

DZIENNIK NARODOWY



Zrywamy kartki kalendarza

O rzeczy najważniejszej nic nie słysząc

POSEŁ ZYBORSKI słusznie podkreślił w swym referacie o budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej, że jest rzeczą konieczną tworzenie nowych miejsc pracy w przemyśle, handlu i rzemiośle, wobec tego, że rocznie przybywa nam około 370 tys. nowych kandydatów na pracowników, zwalnia się zaś tylko około 70 tys. miejsc. Poza tym winny warztały pracy wchłaniać wielkie bezrobocie miejskie, i mniej uchwytne, ale jeszcze większe, wiejskie.

Innymi słowy, pos. Zyborski domaga się wzmocnienia kapitalizacji, jedynie bowiem na tej drodze można tworzyć „nowe miejsca pracy”.

Niestety, ze stwierdzeń tych ani sam poseł Zyborski, ani komisja sejmowa, ani wreszcie minister Opieki Społecznej nie wyciągnęli żadnych wniosków.

Wprost przeciwnie. Poseł Zyborski w zgłoszonej przez siebie rezolucji: pragnie zwiększenia w następnych budżetach wydatków na opiekę społeczną (motywuując to względami na obronność państwa!), członkowie komisji poszli po łatwej drodze domagania się zwiększenia różnych akcyj społecznych państwa, a wreszcie minister kłosałkowski opowiedział się za przedłużeniem obniżki składek ubezpieczeniowych.

Wspólna cecha tych wniosków jest to, że propagują posunięcia antykapitalistyczne.

Bo trudno i darmo: wydatki na opiekę społeczną nie stworzą „nowych miejsc pracy”, przeciwnie wzrost tych wydatków zmniejszy możliwości kapitalistyczne.

Tutaj trzeba wybierać: albo kapitalizacja i zmniejszenie bezrobocia, albo rozszerzenie „zdołczywo socjalnych”.

DEBATA o polityce zagranicznej we francuskiej Izbie Deputowanych wykazała, że opinia francuska waha się ciągle między dwiema alternatywami: imperjum — czy wschód Europy; bezpośrednie interesy Francji (m. in. Hiszpania) czy sieć jej sojuszy i rozległych interesów w całej Europie.

Alternatywy takiej tymczasem właściwie nie ma.

Niema — bo wyparta z Europy Francja będzie musiała ostatecznie ponieść klęskę w sercu swych posiadłości imperjalnych; niema, bo polityka zagraniczna każdego państwa stanowi zawsze całość, której nie można rozrwać zwłaszcza teraz, kiedy zainteresowania państw, ze stanowiska spraw francuskich niewątpliwie najważniejszych, t. j. Włoch i Niemiec, rozszepają się również w najróżniejszych kierunkach, obejmując w jednakowej mierze Europę i — świat; niema, bo ekspansji tych państw nie uda się dzisiaj pchnąć jedynie w kierunku Europy środkowej czy wschodniej — ze względu na harmonijny i celowym ujęciu całokształtu zagadnień politycznych leży możliwość wyjścia z tego impasu, w którym nie Francja obecnie znalazła.

Ze Francja w swojej polityce zagranicznej obejmować musi wszystkie zagadnienia europejskie i że nie może sobie pozwolić na fikcyjne oddzielanie spraw wschodu od zachodu — to świetnie rozumieli najwłaściwiejsi politycy francuscy wszystkich czasów — Ludwik XIV, Napoleon i inni.

Co pcha nas ku pojednaniu Głęboka ewolucja stronnictw polskich (Patrz artykuł wstępny na str. 3-cj)

Sejmowa komisja budżetowa dzisiaj odpoczywa. Przez dwa dni ubiegłe radziła spokojnie i cicho, a jednak zmęczyla się. Więc zarządzono dzień paury.

Dziś nabrać ma komisja oddechu przed posiedzeniem jutrzejszym, które poświęcone będzie budżetowi ministerstwa Spraw Zagranicznych, monopolom i długom państwowym.

Przyjdzie nam przeżyć jeszcze jeden szary i bezbarwny dzień sejmowy, po którym nastąpi przerwa i wypoczynek aż do wtorku przyszłego tygodnia.

Jakby dla potwierdzenia, że ciższa i pustka jest czasami bardziej męcząca od hałasu i bujnego życia.

Bo i np. wczoraj, przy budżecie ministerstwa Poczty i Telegrafów, cóż słyszeliśmy? Skarżono się na taryfę pocztową, że jest za wysoką, i narzekano, że w

Polskim Radjo zarabiają Żydzi pod polskimi pseudonimami. Sztabowiec ozonowy, sam „spec” od propagandy, poseł Żencykowski, prowadził ten atak.

Jakże mogło być inaczej, skoro poseł Żencykowski jest kierownikiem biura prasowo-propagandowego Ozonu i z pewnością ma ochotę na opanowanie takiego instrumentu propagandy, jak Polskie Radjo.

Radjo w Polsce jest instytucją rządową, jest przedsiębiorstwem państwowym, a sztabowcy ozonowi pragnęliby, aby stało się ono instytucją totalnie ozonową. Nie zadawała ich to, że Radjo służy na każde zawołanie propagandzie ozonowej i to do tego stopnia, iż abonenci wymyślają i często zamykają odbiorniki. Kierownicy Ozonu chcą czegoś więcej. Oni chcą nie tylko zdaleka dyrgować, oni chcą rządzić, na miej-

scu, mieć posady, wlaść bezpośrednio, niejako totalnie.

A poza p. Żencykowskim znów tylko ukraińskie i żydowskie skargi i żale. P. Sommerstein lamentował, że Radjo uprawia propagandę antyżydowską, p. Celewicz brał w obronę premiera „Karpato - Ukrainy”, ks. Wołoszyna, i protestował przeciw nazwaniu w radjo „rozbójnikami” jego kohort siczowych, p. Skrypnik dowodził, że radjo pomija potrzeby ludności ukraińskiej.

Tak wszędzie, przy każdym niemal budżecie ministerjalnym, mamy do czynienia z cichą „pustką” z polskiej strony i ze skargami mniejszości narodowych. Górują wciąż tony ukraińsko-żydowskie, jakby naród polski nie miał nic do powiedzenia z okazji dyskusji budżetowej.

Referentem budżetu ministerstwa Poczty i Telegrafów był w

komisji poseł Józef Sanojca, bywalec dawnych Sejmów. Kiedy zaczął mówić, powiało na sali nie tylko Kołomyją i Huculszczyzną (p. Sanojca jest burmistrzem Kołomyji), ale także jakimś podmuchem w tej komisji nowym, ale w społeczeństwie starym i pamiętanym. Jest bowiem coś z melancholji i filozoficznej tęsknoty w tych dwu zdaniach posła Sanojcy:

„Żyjemy w czasach, w których wiele rzeczy się zmienia i to bardzo szybko. W naszych polskich stosunkach wiele hasel przejmowaliśmy z zagranicy bez należytego rozważenia i hasła te przetrwały się w jakiejś nietykalnej tabu.

„Ale zaledwie padły te słowa, ktoś „lypnął” widocznie złem okiem na mówcę, nastrój znikł, tęsknota uleciała. Na salę wkroczyła monopartyjna rzeczywistość ozonowa.

Filozofja polityczna p. Sanojcy ograniczyła się do 2 zdań śmiałych i szuszych, na więcej nie pozwoliła widać monopartyjną dyscyplinę.

A później zaczął szemrać potok.

Mieliśmy w rękach parlamentarny rozkład jazdy na najbliższe tygodnie. Przewidziane są posiedzenia wielu komisji, ustalone są daty parlamentarnych wycieczek do C.O.P. i po wojskowych instytucjach gospodarczych w Warszawie. Dnie 30 i 31 stycznia poświęcone będą zwiedzeniu C.O.P. przez parlamentarzystów, dzień 1 lutego przeznaczony jest na wojskowe objekty w Warszawie.

Wycieczki te przygotować mają parlamentarzyści do obrad nad budżetem ministerstwa Skarbu i min. Spraw Wojskowych. (Dokończenie na str. 2-cj)

— Zastępca sekretarza Stanów Zjednoczonych do spraw wojskowych Johnson oświadczył, że przemysł lotniczy Stanów Zjednoczonych A. E. może z łatwością wyprodukować rocznie 7.000 samolotów wojskowych i 16.000 motorów lotniczych.

Nowy wniosek antyżydowski

Danina z mienia na Fundusz Emigracyjny

Donosiliśmy wczoraj, że młodo-ozonowy poseł Kieńc zamierza wystąpić z projektem ustawy antyżydowskiej. Projekt swego wniosku przesłał on do klubu Ozonu.

Projekt składa się z 22 artykułów, z których większość dotyczy spraw, związanych z utratą obywatelstwa polskiego przez osoby narodowości żydowskiej.

Uzasadnienie projektu obejmuje sześć stron maszynowego pisma.

Według projektu pos. Kieńca Żydzi mieszkający w Polsce mieliby być podzieleni na cztery rodzaje.

Pierwszy rodzaj stanowiłby mieli Żydzi, do których nie znalazłoby zastosowania przepisy projektu. Byliby to ci, którzy a) przyjęli wyznanie rzymsko-katolickie przed dniem 30 września

1921 r. i działalnością stwierdzili łączność z narodem polskim, b) są odznaczeni jednym z orderów Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Walecznych.

Drugi rodzaj stanowiłby miały wszystkie osoby narodowości żydowskiej, które udowodnią dokumentami, że w okresie od 11.XI. 1918 roku do 15.VIII. 1920 roku przebywały na terytorjum obecnego państwa polskiego, jak również ich zstępni.

Ta kategoria miałaby być aż do czasu wyemigrowania uważana za przynależną do Państwa Polskiego.

Wreszcie trzecią i czwartą kategorie stanowiłby mieli Żydzi, obywatele państw obcych i Żydzi uznani za bezpaństwowych.

Kto jest osobą, narodowości żydowskiej określa p. Kieńc tak:

„Osobą, narodowości żydowskiej (Żydem) jest każdy, kto: 1) w dowodach osobistych, wydanych przez właściwe władze polskie, względnie w innych urzędowych zapisach lub dokumentach figuruje jako należący do narodowości żydowskiej, przynależność lub przynajmniej się do tej narodowości; 2) w księgach stanu cywilnego (metrykalnych) był lub jest zapisany, jako należący do wyznania mojżeszowego; 3) pochodzi od ojca lub matki narodowości żydowskiej w rozumieniu pkt. 1 lub 2 niniejszego artykułu.

Żydzi nie mogą nabywać w drodze nadania i przez zamążpójście lub adopcję przynależności państwa polskiego lub obywatela polskiego.

W dalszych artykułach przewidziane jest pozbawienie praw obywatelskich i publicznych osoby narodowości żydowskiej.

Wreszcie przewiduje projekt utworzenia Funduszu Emigracyjnego z daniny przymusowej pobranej w wysokości 50 proc. od mienia Żydów, wynoszącego ponad 500 zł. wartości.

Wzdryga się ręka i pióro

Twardsze kamienie polskie

Położenie mniejszości polskiej w Niemczech jest coraz częściej i żywiej omawiane w całej prasie polskiej.

Wydawane w Katowicach czasopismo „Powstaniec” w obszernym artykule o praktyce stosowanej wobec ludności polskiej w III Rzeszy stwierdza, że

„Jstaje odłam opinii polskiej, który najostrzej krytykuje i potępia np. wojewodę Grażyńskiego za krzyżowanie polityki zagranicznej min. Becka w dziedzinie stosunków polsko - niemieckich. Odłam ten rozumuje i rozumie, że szel

polityki zagranicznej wytycza drogi polityki wewnętrznej wobec obcych grup narodowych w państwie. Rozumowanie to jest przysłowiową niedźwiedzią przysługą, w konsekwencji bowiem pozabawia go atutów w rozgrywkach z partnerem”.

Położenie Polaków w Niemczech ocenia „Powstaniec” w barwach ponurych — pisząc: „Polskość w Niemczech dogorywa. W agonii widzimy szkolnictwo polskie. Niszcząca nadal fundamenty licem raciborskiego. Nabożeństw polskich już niema. Ostatni księża Polacy są wysiedla-

ni i wysłani w głąb Niemiec. Życie stowarzyszeń polskich zamiera. Prasa polska wegetuje. Polskie instytucje gospodarcze gonią resztkami sił. Polski robotnik przemysłowy przestał istnieć. Działa ustawa o zagrodach dziedziernych. Wzdryga się ręka i pióro przed wylizaniem straszliwych klęsk, zadawanych metodycznie i konsekwentnie polskości w Niemczech”.

„Powstaniec” sądzi, że przyszedł czas na zastosowanie retor-

syj wobec Niemców w Polsce: „Czy nie pora już zastąpić chleb, — pisze czasopismo — którym dotąd płacimy za kamienie niemieckie, twardsze niż jessze kamieniami polskimi? Ucisk stosują i terror moralny i materialny — więc chwycmy się ich własnych, identycznych metod!”

Polska musi zrozumieć, że linęgo wyjechała niema. Milijonowa rzesza ludu polskiego w Niemczech, która ostatkiem sił walczy o swoją polską duszę, nie może daremnie oczekiwać pomocy.

Byliśmy cierpliwi. Nie szczerdaliśmy chleba wzamian za kamienie. Cierpliwość dłużej nie służy. Chwycmy tak samo kamienie i niemi płacmy!”

Cała Polska pije PIWO OKOCIMSKIE

DROGIE TARYFY

Spór o politykę w audycjach radiowych

Poczta i telegraf

Komisja budżetowa Sejmu rozważała wczoraj z kolei budżet poczty i telegrafów.

Sprawozdawca p. Sanojca (Ozon) rozpoczął referat od uwagi filozoficznej:

— Żyjemy w czasach, w których wiele rzeczy się zmienia i to bardzo szybko. Sprawozdawca komunikuje, że według planu finansowo-gospodarczego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” przewiduje wpływy w wysokości 237 milionów, a wydatki 211 milionów. Nadwyżka więc wynosi 26 milionów i to stanowi wpłatę do Skarbu Państwa. Ta wpłata nie jest jednak równoznaczna z pojęciem zysku przedsiębiorstwa. Zysk jest wyższy i częściowo jest zużyty na konserwację i renowację urządzeń oraz na inwestycje nowe.

Plan finansowo-gospodarczy w objaśnieniach ogólnych stwierdza, że majątek przedsiębiorstwa na dzień 31 marca 1938 wynosił okragło 467 milionów, czyli przeszło 83 milionów więcej niż na dzień 1 kwietnia 1937 r. (Sprawozdawca przytacza następnie porównanie zadłużenia oraz inne ważniejsze pozycje bilansu. Między innymi wypada zaznaczyć, że z dniem 31-go marca 1938 abonentów Polskiego Radja było 922.366. Wzrost w stosunku do roku poprzedniego wynosił 151.639).

Bilans P.A.S.T. za rok 1937 wykazuje na 42 i pół miliona kapitału zakładowego, ok. 8 milionów zysku netto. Wpływy eksploatacyjne P.A.S.T. wynoszą ok. 31 milionów, z czego w samej Warszawie ponad 22 miliony, wobec 66 milionów wpływów w Państwowej Sieci Telefonicznej.

Analizując szczegółowo plan finansowo-gospodarczy P.P.T.T. na 1939-40, sprawozdawca podkreśla, iż wydatki personalne stanowią bezmała połowę wydatków, na inwestycje z nadwyżki eksploatacyjnej preliniuje się 27 i pół miliona zł. Sprawozdawca nazywa to przedsiębiorstwem najlepszym dziełem ministra Skarbu.

Z kolei p. Sanojca przytacza tabelę porównawczą opłat pocztowych w Polsce oraz w szeregu krajów innych. Wynika z niej, że jeżeli idzie o przesyłkę listów i kart pocztowych, to taryfa polska jest najdroższa, natomiast opłaty za przesyłkę pieniędzy i druków są tańsze, niż w Niemczech, Anglii, Francji, a nawet St. Zjednoczonych. Komercjalizacja poczty dojrzała do rewizji. Podobnie jesteśmy najdrożsi pod względem opłat radiofonicznych. Czas więc mówi p. Sanojca, na zrewidowanie i unormowanie tych spraw. Nie może być u nas droższych kart pocztowych i opłat listowych niż we Francji, czy Anglii, gdzie zarobki ludności są znacznie wyższe. Jak ma pisać list żołnierz czy robotnik, kiedy opłata listowa stanowi niejednokrotnie połowę jej dziennego zarobku?

Mimo tych uwag, p. Sanojca nie stawia wniosku o obniżenie opłat pocztowych. W końcu p. Sanojca stwierdza, że płace urzędników pocztowych są bardzo niskie.

Prośba p. Pietrzaka

P. Pietrzak (Ozon) prosi p. ministra o zarządzenie na okres świąteczny dodatkowej obsługi paczek żywnościowych, żeby nie przychodzili do miejsc przeznaczenia z takim opóźnieniem, jak to było podczas ostatnich świąt Bożego Narodzenia. Domaga się ponadto obniżenia opłaty radiowej w szczególności w stosunku do radioabonentów wiejskich. Zapytuje, czy wiadomo jest ministrowi, że Dyrekcja Poczty i Telegrafów — konkretnie chodzi o Dyrekcję Poznańską — zwalniając robotników, którzy przepracowali po 15 lat i więcej, Dyrektor Dyrekcji Poznańskiej zwalniałemu robotnikowi tłumaczy, że robi to z powodu braku pokrycia budżetowego. Takie tłumaczenie jest niedopuszczalne, gdyż szerzy przekonanie jakoby przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon było deficytowe.

Miljonowe zyski Polskiego Radja

P. Zenczykowski (Ozon): Państwo nie po to posiada radjo, aby na niem zarabiał, lecz radjo w ręku państwa jest środkiem kształtowania opinii publicznej w duchu interesu państwa. Zyski czerpane z Polskiego Radja nie mogą iść na zasilek kas państwowych, ale muszą być obrabane na rozbudowę techniczną i programową radjofonii polskiej. Tymczasem Polskie Radjo daje Skarbowi Państwa ponad 8 miljonów zł. rocznie, umniejszając przez to samo możliwości spełnienia zadań, do których jest powołane.

Dobrzeby wyszło Polskie Radjo na tem, ażeby przeleć nie skomplikowanych stosunków finansowych z Ministerstwem Poczty i Telegrafów.

Odrogiem leży sprawa taniego popularnego radjoodbiornika. Konkurs na taki radjoodbiornik powinien być

być przygotowany dawno. Ze względu na porę, w której został urządzony, możnaby go nazwać konkursem imienia Komisji Budżetowej.

Trzeba uzdrowić przemysł radjofoniczny. Na około 1.300 sprzedawców radjoodbiorników w Polsce, w 90 proc. są to firmy żydowskie.

Obserwując obecną politykę programowo-personalną Polskiego Radja, można zauważyć, — mówi p. Zenczykowski, — że mało naogół staje przed mikrofonem nowych, młodych sił. Przeciwny słuchacz może tego nie zauważyć, a to naskutek stosowania przez tych samych autorów, zwłaszcza współpracowników stałych Polskiego Radja, rozmaitych pseudonimów.

Kontrolerzy programowi spełniają w Polskim Radju rolę „Mädchen für alles”, gdyż wypowiadają swój pogląd

nie tylko na temat pogadank o polityce zagranicznej, ale i nośności kur, jak i plodozmiennie gleby, jak również na temat słuchowisk literackich i pogadank społecznych.

Ciekawą jest również sprawa dobieganie pogadank przez Wydział Oświaty Polskiego Radja. Cechuje je duża abstrakcyjność i zupełne lekceważenie życia codziennego. Za przykład może posłużyć pogadanka o wyborach w Pompei, akurat w terminie poprzedzającym bezpośrednio wybory samorządowe na terenie największych miast w Polsce. Z trudnej i elastycznej roli Wydział Aktualności wywiązuje się naogół dobrze, chociaż i tutaj daje się odczuwać brak skryształizowanego programu, czemu chyba przypisać należy pogadankę p. t. „Nietoperze staromiejskie”.

17 miast wybierze samorządy w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, dn. 22 b. m. odbędą się wybory samorządowe w następujących miejscowościach: w Białej, Kętach, Oświęcimiu, i Wilamowicach, woj. krakowskiego, w Sanoku, Kulikowie, Mo-

stach Wielkich i Brzozowie, woj. lwowskiego, w Czortkowie, woj. tarnopolskiego, w Sremie, Kurniku, Książu, Dolsku, Pniewach, Wronkach, Żerkowie i Janowicach, woj. poznańskiego.

Miljonowy abonent

Nagrody dla radioabonentów

Oczekiwany od dłuższego czasu fakt osiągnięcia liczby miliona radioabonentów w Polsce już nastąpił. Na podstawie kartotek agencji radjofonicznej, rejestrującej wszystkich radioabonentów na terenie całego państwa, ustalono protokolarnie, że liczba abonentów radiowych w Polsce przekroczyła milion.

Abonentem numer milion jest wójt gminy zbiorowej Drohomirzany w pow. stanisławowskim, p. Czesław Nowak, zgłoszony w agencji pocztowej Lysiec.

Zgodnie z zapowiedzią p. Czesław Nowak otrzymuje od Polskiego Radja jako miljonowy abonent premię w wysokości 4.000 złotych.

Pierwszą osobą, która rozpoczęła marsz do drugiego miliona radioabonentów polskich jest p. Stanisław Lipowski, z zawodu nauczyciel, zamieszkały w Kamienicy Kościelnej w pow. wołkowyskim.

P. Stanisław Lipowski otrzymuje premię w wysokości tysiąca zł. Drugim sąsiadem miljonowego abenta jest p. Wacław Sobczyński, robotnik, zamieszkała w Łodzi, zarejestrowana jako abonent nr. 999.999. Otrzymuje ona również premię 1.000 zł.

Zapowiedziane przez Polskie Radjo nagrody dla najstarszych abonentów ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Krwawe dni w Katalonii i Estramadurze

SALAMANKA, 18.1. Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco ogłoszony w nocy, podaje:

Oddziały nasze posunęły się o 10 km. w głąb kraju, zajmując szereg miejscowości, w prowincji barcelońskiej. Zdobyte zostały okręgi Aquila, Pavia, Guardiola, Valfogona de Recourt, Ilorach, Saliat Antoni Oriola, Segonta, Belmont, Montello, Villameva, Vilgraseta. Na odcinku wybrzeża zajęto Vallespinosa i Sante Creus z klasztorem tejże nazwy.

Komunikat stwierdza wreszcie, że sytuacja wojsk gen. Franco na fron-

cie południowym jest jasna i niewzruszona. Dowództwo wojsk „czernych” poświęca tysiące milicjantów na rozpaczliwe próby wstrzymania naszych działań zwyciężczych w Katalonii. Wysiłki nieprzyjaciela jednak całkowicie są bezowocne”.

BERLIN, 18.1. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Salamanki: Na froncie Estramadury wojska gen. Franco posunęły się we wtorek na odcinku Monterubio. Ataki wojsk rządu barcelońskiego na sąsiednich odcinkach zostały odparte, ze znacz-

W pałacu Blanka zamieszka von Ribbentrop

Ustalono program pobytu ministra von Ribbentropa w Warszawie. Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy przybędzie 25 b. m. i zamieszka, jako pierwszy gość zagraniczny, w odrestaurowanym niedawno pałacu Blanka.

W pierwszym dniu pobytu ministra von Ribbentropa min. Beck wyda na jego cześć obiad i raut w MSZ. Dn. 26 b. m. min. Ribbentrop złoży wieniec na grobie Nieznanego

Żołnierza, a następnie przyjęty będzie na audjencji u Prezydenta R. P., który zatrzyma niemieckiego gościa na śniadaniu.

Popołudniu przewidziane są rozmowy polityczne, a wieczorem będzie się obiad i raut w ambasadzie Rzeszy.

Dn. 27 b. m. minister von Ribbentrop opuści Warszawę, udając się do Berlina.

Nieporozumienia i niesnaski w ozonowych zespołach

Kierownice koła Ozonu zaprzeczają pogłoskom o tem, że 11 młodych ozonowców (Z. M. P.) piastuje mandaty i że ukaza się na posiedzeniu Izby w stalowych mundurach.

Do młodego Ozonu należą z pozostałych tylko p. Kień z Wileńszczyzny, a pozatem sympatykiem ZMP. jest pos. prof. Deryng.

Właśnie w wileńskim Ozonie wybuchły kłótnie i rozterki, wywołane sporem o obsadę redakcji organu ozonowego „Naród”.

Również i w zespole rolniczym Ozonu parlamentarnego ujawniły się niesnaski. Zebranie tego zespołu było podobno burzliwe.

Przeciwko stanowisku referenta „biplanu”, posła plk. Pikusy, który referował projekt przymusowej organizacji rolnictwa, zarysowała się opozycja.

Po stronie plk. Pikusy stanął poseł Lepecki, dyrektor „biplanu”, a raz senator Stolarski, prezes zespołu rolniczego.

Interwencja u wojewody o ratusz łódzki

We wtorek udała się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi delegacja PPS. i klasowych związków zawodowych w osobach: przybyłego z Warszawy b. posła Kwapińskiego, posła Szczerkowskiego, red. Wachowiaka i kierowników Walczaka i Szewczyka dla podjęcia interwencji co do ostatnich wyborów do rady miejskiej, zatwierdzenia tych wyborów, oraz wyznaczenia terminu posiedzenia nowowybranej rady miejskiej.

Delegację przyjął woj. Henryk Józewski i po wysłuchaniu przedstawionych mu spraw, przyrzekł szczegółowo je zbadać i powziąć decyzję.

Po tej interwencji poseł Kwapiński odbył naradę z przedstawicielami miejscowych władz PPS., zwią-

ków klasowych oraz Bundu. Na naradzie nie powzięto decyzji o przyszłym przyjeździe magistratu.

Zmiana w min. Opieki Społecznej

Kontrola cen w Przejdum R. M.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w min. opieki społecznej p. J. Strzelski przechodzi do Przejdum na czele biura kontroli cen.

Stanowisko pods. stanu w min. Opieki Społecznej objął na dr. G. Busiński, zastępca naczelnego dyrektora B. G. K.

Zatarg o osobne seminarja dla aplikantów-Żydów

W dniu wczorajszym miały się odbyć seminarja grupy B. dla aplikantów adwokackich. Również i w tej grupie podzielono aplikantów według wyznania. Aplikanci Żydzi nie przybyli na seminarjum.

Dowiadujemy się, iż władze sekcjonalnej Rady Adwokackiej przypuszczalnie nie ustosunkują się w żadnej formie do zatargu. Wśród członków zarządu Rady przeważa opinia, iż skutki nie uczęszczania na seminarja ponosi aplikant, wobec czego władze Rady Adwokackiej nie mają w tej kwestji do powiedzenia. Brak seminarjum bowiem uniemożliwia dostęp do egzaminu.

Dwa wyroki śmierci zatwierdzone w apelacji

Sąd Apelacyjny w Krakowie zatwierdził wyrok, skazujący na karę śmierci 21-letniego Stanisława Nowakowskiego, oskarżonego o morderstwo rabunkowe i morderstwo dokonane na osobie ś. p. Marjana Wiśniewskiego w Brzezince, koło Krzeszowic.

Również zatwierdzony został wyrok skazujący współników St. Nowakowskiego — 21-letniego St. Ponięnika na 8 lat więzienia i Teofil Nowakowskiego na 2 lata więzienia.

Zacietrzewienie

Według depeszy „Kurjera Warszawskiego”:

„Il Popolo d'Italia” zamieszcza dzielną manchetę redakcyjną w formie zmyślonej rozmowy premiera Daladiera i ministra Boneta z premierem Chamberlainem, gdy ten wracał do Rzymu przez Paryż do Londynu. Chamberlain zapewniał ministrów francuskich, że Mussolini nie ma zamiaru aneksjonować Francji, na co Daladier odpowiada: „Francja jest panu za to zapewniła wdzięczność”. Lecz, gdy podjął ruszył, minister Bonnet mówi do premiera Daladiera: „że nie zamierzam wehłaniać Francuzów, w to wierzę, ale co będzie z Włochami z Tunisi i Korsykt?”.

— Węgierski minister Spraw Zagranicznych hr. Osaki opuścił dn. 18-go b. m. Berlin.

Zrywamy kartki kalendarza

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Takie wycieczki, owszem, są dobre i pożądane, ponieważ znowu jakiś zastęp obywateli i to zasiadających w Sejmie i Senacie zaznajomi się z inwestycjami przemysłowymi, z budową C.O.P. Będzie to niezła przygrywka do dyskusji nad planami inwestycyjnymi i gospodarczymi gabinetu. No, ale to jest C.O.P. gospodarczy.

A co się dzieje z montowaniem C.O.P. politycznego?

Rezolucja zjazdu ludowego podjęła wielką inicjatywę rzetelnego zjednoczenia narodowego. Idea, rzuciona w kwietniu ubiegłego roku przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach, została teraz podjęta, bliżej sprecyzowana, rozszerzona przez polski ruch ludowy.

Dzienniki pozaozonowe i niepartyjne stwierdzają, że „reka chłopska została wyciągnięta” do

zgodny, do pojednania, do zjednoczenia.

Kto rękę tę podejmie, a kto ją odrzuci? Kto weźmie odpowiedzialność za jej odrzucenie?

Czas biegnie i, niestety, nie wraca. Jednym z warunków pojednania jest reforma ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Społeczeństwo pamięta przedwyborcze zapowiedzi zmiany ordynacji wyborczej.

Sejm wybrał nawet specjalną komisję dla reformy ordynacji, złożoną z 30 posłów. Uchwalono specjalne fundusze na opłacenie stałego sekretariatu tej komisji. Należą do niej wszyscy kierownicy Ozonu. Jest tam gen. Skwarczyński, plk. Wenda, komtur Doellinger, „dawrócony” p. Browiński, jest dr. Matras. Słowem cały ozonowy sztab.

Dotychczas nic nie słyhać, żeby komisja ta, dla społeczeństwa dzieli najważniejszą, zabierała się

do jakiegokolwiek pracy. Wczoraj rozpuszczono pogłoskę, jakoby komisja do zmiany ordynacji wyborczej rozpocząć miała wreszcie „prace wstępne” i to „pod naciskiem najwyższych czynników w państwie”.

Pogłoska mało prawdopodobna. Najpierw bowiem potrzebny jest projekt reformy ordynacji wyborczej.

Cały naród mniema, co więcej, wierzy z ufnością, że projekt reformy ordynacji wyborczej przedłoży Sejmowi rząd Rzeczypospolitej.

Wszelkie inne postawienie sprawy, wszelkie próby puszczania tego doniosłego zagadnienia na monopartyjne fale ozonowe, byłoby ciosem dla dobrej wiary, dla ufności społeczeństwa.

Byłoby ciosem śmiertelnym tak że dla tych usiłowań, które zmierzają do budowy C.O.P. politycznego.

Co pcha nas ku pojednaniu

Głęboka ewolucja stronnictw polskich

Uchwały ludowców wznawiają dyskusję na temat form politycznego zjednoczenia. Pisaliśmy o tem wczoraj. Temu samemu pogładowi dały wyraz również niektóre inne pisma, przy czym w sposób szczególnie obszerny i przekonujący uczyniły to „I.K.C.” i „Kurjer Warszawski”. Zagadnienie jest aktualne. Dowodzi tego również stanowisko „Gazety Polskiej”, organu, który głosi zasady monopartyjnego zjednoczenia. Bo sądzimy, że właśnie świadomości, iż nad monopartyjnym zamkiem na lodzie gromadzą się chmury, przysięga należały dwa artykuły, jakie ukazały się w tem piśmie: jeden w numerze niedzielnym, poprzedzający uchwały ludowców, a drugi — w numerze wczorajszym.

Myśl przewodnią obu artykułów jest ta sama, a brzmi mniej więcej tak: podział opinii politycznej społeczeństwa na oddamy partyjnej jest przeżytkiem, do którego niema powrotu; Ozon jest też przeciwny galwanizowaniu form przebrzmiałych przez montowanie koalicji partyjnej; nie ufawo to osiągnięcia żadnego, z wielkich celów państwowych, a grozi wprowadzeniem do naszego życia ładunku swarów, walk, i rozbicia.

Czy podział partyjny jest przeżytkiem? Niebezpieczne, naszym zdaniem, byłoby kierowanie się tu jakimiś pryncypjalnymi zasadami i uprzedzeniami. Zagadnienie to musi rozstrzygnąć nie uniwersalna doktryna, ale lokalna rzeczywistość. A ta właśnie na różne sposoby mówi, że wśród prądów, które nasze społeczeństwo nurtują, poczesne miejsce przypada w udziale ideologom partyjnym. One stanowią jedną z realnych sił naszej rzeczywistości.

Już ten fakt przemawia przeciwko niedocenianiu i likwidowaniu tych sił, a za ich wykorzystaniem. Z rzeczy tej możnaby, czy może nawet należałoby zrezygnować w dwóch tylko wypadkach: gdyby było rzeczą bezsporną, iż uruchomienie wspomnianych sił sprowadzi na państwo nieuchronne klęski; albo też wtedy, gdyby miejsce sił istniejących mogła zająć natychmiast jakaś nowa, znacznie doskonalsza siła.

Na ten drugi wypadek napewno się nie zanosi. Teoretycznie ta doskonalsza siła ma być Ozon. Nie jednak nie wróży, aby na dzieje związane z tą organizacją miały się ziścić. Doświadczenia nie upoważniają w każdym razie do przesadnego optymizmu w tej mierze. Nie upoważniają do tego również perspektywy przyszłości: w ich mroczkach nowa ozonowa siła przybiera zdecydowanie zarysy siły totalnej, a więc napewno niedoskonalej i napewno nie wystarczającej.

Ale gdyby nawet stanąć na super-optimistycznym stanowisku i uznać, że Ozon kiedyś na przestrzeni najbliższych lat wzniesie się na nigdzie nie osiągnięte poziomy monopartyjnej doskonałości, to i wtedy powstałby doniosły dyalekt: czy wolno nam czekać, aż z czasem uzyskamy ten, zakładamy że idealny, instrument organizacyjny; czy, zanim to nastąpi, wolno nam zaniedbywać te, zakładamy że mniej idealne, instrumenty organizacyjne, które już posiadamy?

Sądzimy, że nie wolno. Bo w najlepszym razie byłoby tak, że zanim Ozon wzejdzie — rosa o czy wyje. I byłoby tak, jak to się zdarzyło w czasie wielkiej wojny, kiedy wytwórnie Stanów Zjednoczonych zapragnęły wy-

ekwipować amerykańską armję w najlepszy sprzęt techniczny, któryby zakasował z kretesem niedoskonały, ich zdaniem, sprzęt europejski. Rezultat był taki, że pierwsze samoloty, czołgi etc. dla armji amerykańskiej zaczęły napływać z Oceanu dopiero wtedy, gdy było już po wojnie. Nawiasem mówiąc, wszystkie te instrumenty zniszczenia okazały się w rezultacie gorsze od tych „przestarzałych”, które produkowała Europa. Stracono tylko siły, środki i rzecz bezcenną — czas.

Ozon często szermuje argumentem, że nie żyjemy w czasie pokoju, gdyż wojna wciąż się toczy. Z tego też względu szczególnie polecenia godny jest powyższy przykład. Bo właśnie dlatego, że wojna się toczy, nie należy zaniedbywać tworzenia sił nowych; przede wszystkim jednak wykorzystywać należy najlepiej siły istniejące; aby uniknąć tej ewentualności, że siła ozonowa pojawi się na polu, które będzie już pobojuwiskiem, albo terenem, na którym już inni odnieśli zwycięstwo.

A teraz drugie pytanie. Wielki nieporozumieniem jest patrzenie na siły polityczne, reprezentowane przez istniejące ugrupowania, jako na siły nieomal destrukcyjne, zwalczające się, którym obcy jest interes ogólny.

Rzeczywistość przeczy tym zapatrywaniom w sposób kategoryczny. Poglądy na świat polskich ugrupowań politycznych uległy w ciągu ostatnich lat poważnej, w pełnym tego słowa znaczeniu pozytywnej ewolucji. Świadomość trudnych chwil, które płyną, sprawiła, że podstawową cechą tej ewolucji stało się głębokie upa-

trójtycznienie stronnictw polskich.

„Salus Reipublicae” jest dla wszystkich bez wyjątku stronnictw polskich „suprema lex”. Wyrazem tego jest przedewszystkiem jednolity stosunek do elementu, który o sile Rzeczypospolitej w pierwszym rzędzie stanowi, do jej armji.

Już ta jedna rzecz stwarza rozległą, silną podstawę do znalezienia wspólnego języka przez różne ugrupowania; do zredukowania sporów i rozwinięcia zgodnego współdziałania. A rzeczy takich możnaby przytoczyć więcej.

Czyż nie należą do nich np. owe tendencje, które obserwujemy na łamach prasy socjalistycznej, do znalezienia wspólnego języka z Kościołem? Można rozmaić ocenianić szanse znalezienia tego wspólnego języka. Jednak sam fakt, że go się szuka i że inicjatywa pojednania wychodzi właśnie ze strony socjalistycznej, wydaje nam się stanowić istotny element do charakterystyki przemian naszej atmosfery wewnętrznej.

W atmosferze tej rosną siły i napięcia, pchające ku pojednaniu i współdziałaniu, a redukujące niebezpieczeństwo walk czy to pryncypjalnych czy małoszkowych. Stworzenie możliwości realnego politycznego działania dla ugrupowań politycznych może jedynie te pomysły siły i napięcia wyzwolić i wzmocnić.

To przekonanie narzucić się musi tem silniej, gdy weźmie się pod uwagę wysoce nieprzychylny warunki, w których, a raczej, pomimo których, te siły dziś się rodzą. Bo przecież dla większości ugrupowań politycznych działa-

nie w sferze wielkich państwowych spraw jest dziś jedynie teorią; rzeczywistością są drobne sprawy, t. j. te, które dają pole do największych i najmniej twórczych nieporozumień, walk i fermentów. Jeżeli mimo to, tak mało widzimy walk na tem polu, to o ileż mniej ich będzie wówczas, gdy przed ugrupowaniami politycznymi otworzy się pole dla wielkiej i odpowiedzialnej pracy publicznej.

Zapewne, różnic poglądów i małoszkowości nigdy, ani nigdzie uniknąć się nie da. Tylko, że w warunkach swobody ujawniania różnic poglądów w sprawach wielkich jest elementem twórczym i tuszącym drobne spory i właśnie. Natomiast w warunkach monopartyjności — totalnej dyspozycyjności w sprawach wielkich pcha do wyzywania się indywidualności w sferze drobnych, małoszkowych, przeważnie personalnych spraw. A ponieważ zgłajchszaltować człowieka w małości nie jest tak łatwo, więc i w tych ustrojach niwelowanie i duszenie wielkich różnic światopoglądowych nie usuwa ich bez reszty, lecz czyni z nich ukryty, niszczący ładunek dynamitu. Tem groźniejszy, że schowany przed mniej bystrem okiem za zasłoną jednolitej dyspozycyjności, zgłajchszaltowania w holdzie i błogostanu w marazmie.

Przykłady? Wsłuchajmy się w debaty, toczone w gmachu przy ulicy Wiejskiej, gdzie zdaje właśnie egzamin pierwsza próbka monopartyjnego wyrobu polskiego. Nie znajdziemy tam spraw wielkich. Znajdziemy natomiast wiele spraw drobnych. I znajdziemy zasłonę.

M. K.

Utopje rasizmu

Wykłady katolickie

Ze Lwowa donosi K.A.P., że z cyklu odczytów Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, dotyczących zagadnień rasizmu, ks. dr. Edward Kosibowicz T. J., redaktor „Przedzielu Powszechnego”, wygłosił w zapelnionej publicznością auli Uniwersytetu Jana Kazimierza wykład p. t. „Utopje rasizmu”.

Prelegent, opierając się na najnowszych wynikach badań etnologicznych uzasadnił niesłuszność założeń ideologicznych rasizmu, zdających o stwierdzenia supremacji t. zw. „rasy nordyckiej” nad innymi rasami oraz wskazał na serje objawów degeneracji kulturalnej wśród kół, propagujących ideę rasistowską w dzisiejszych Niemczech.

Czy minister jeździł III klasą

W dwutygodniku „Emeryt” znajdujemy list otwarty do ministra Komunikacji:

„Jako solidny podróżny, nie zanieczyszczający nigdy wagonów kolejowych, nie plujący na podłogę, nie wychylający się przez okna i zamykający je przed tunelami, nie używający sekretnej ubilacji podczas postojów, wystrzegający się złodziei kieszonek, podchodzący do ołienka kasy zawsze z właściwej strony, z przygotowanymi na bilet pieniędźmi, trzymający się w przejściach wieniem prawej strony, nie jeżdżący nigdy na gapę itp., „przeznaczacz przysposów dla podróżujących”, a więc idealny pasażera kolejowego, pozatem obywatel państwa polskiego, żyjący w zgodzie z komornikami podatkowymi, co w dzisiejszych czasach jest rzeczą bardzo trudną, — (prawdę powiedziawszy zaleta ta nie jest zasługą moją, a tylko moich skromnych dechodów, nie podlegających innemu opodatkowaniu), ośmielam się zapytać uprzejmie Pana Ministra Komunikacji, czy podróżował kiedyś trzecią klasą pociągu osobowego, czy przypomina sobie oświetlenie takiego pociągu i jak skracał sobie czas, podczas takiej podróży?”

Co się dzieje z psami w Wilnie

Na list red. Cat-Mackiewicz z „Słowie”, odpowiada „Kurjer Wileński”, że wiadomość o pokasaniu psa red. Cata przez psa wściekłego:

„opieraliśmy na informacji osoby wiarygodnej, p. Lefigowej, która twierdzi, że 3 stycznia r. b. pies redaktora Cat-Mackiewicza został pogryziony przez jej wściekłego psa. P. Lefigowa jest sąsiadką red. Cat-Mackiewicza, bo mieszka w tej samej, niedużej kamienicy przy ul. Zygmuntońskiej 6, i mogła widzieć to, czego nieobecny w domu p. Cat-Mackiewicz nie zauważył. Pies red. Cat-Mackiewicza, wściekły pies na jego podwórku i wściekły w Wilnie i na terenie powiatu łączy się wogóle w jakąś zagadkową, pełną ukrytych niespodzianek, całość”.

Obciny bród

W Wodzisławiu wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Z tego powodu, jak donosi „Dziennik Powszechny”:

„na zarządzenie władz sanitarnych, większości Żydom w Wodzisławiu, pow. jedrzejowskiemu, ostrzyżono brody. Zabiegowi temu towarzyszył lament i zabobonny strach przed „utrąceną mądrością”. Ceremonja obcinania bród odbywała się z wielkimi przeszkodami, gdyż fryzjerzy, aczkolwiek żydzi, bali się panicznie dotykać bród, oraz z zachowaniem rezultatu, t. j. aby „obrzęd” odbył się bez powołanych świadków, np. chrześcijan. Obecnie b. dużo Żydów spotyka się na ulicach Wodzisławia z zawłazanymi kolorowymi chustkami w miejsce niedawno patrzonych bród”.

W tymże Wodzisławiu, jak donosi „Ilustr. Kurj. Codz.”:

„14-letniego chorego ukryto w szafie, wśród odzieży, napół żywego”.

Oto, do czego ciemnota ludzka jest zdolna, pisze kierownik zdrowia dr. Romuald Lów, donosząc o tym wypadku.

O Wysoki Komisarjat

Według informacji „Kurjera Warszawskiego” z Londynu:

„Sprawą Wysokiego Komisarza Ligł Narodów w Gdańsku, która wobec wyjazdu z Genewy lorda Halifaxa i ministra Bonnetta, jako dwóch członków komisji trzech dla spraw Gdańska, będzie w każdym razie odłożona conajmniej do maja, tak interesowała się prasa tutejsza, że możnaby nadal podejrzewać, iż chodzi o inspirację conajmniej półoficjalną”.

W świetle prasy

O wizycie min. Ribbentropa

Z powodu zapowiedzianej na 26 b. m. wizyty niemieckiego ministra Spraw Zagranicznych von Ribbentropa, „Gazeta Polska” pisze: „Miedzy wizytą ministra Becka a wizytą ministra von Ribbentropa zaszo w Europie i na świecie wiele zasadniczych przemian. Jeśli oba rządy wybrały jako datę wizyty właśnie piątą rocznicę podpisania historycznego układu, to oczywiście po to, aby uwypuklić użyteczność i trwałość tego instrumentu dyplomatycznego”.

Nowosielce poraz drugi

Publicystyka polityczna omawia uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. „Ilustr. Kurj. Codzienny” mówi, że są to „Nowosielce poraz drugi” i snując wywody na temat zjednoczenia, przypomina, że „Jeden z wybitnych naszych mezoów stanu, przeciwstawiając się próbom mechanicznego zjednoczenia społeczeństwa, powiedział raz żartobliwie: „Zjednoczenie nie może odbywać się w ten sposób, aby było to zjednoczenie człowieka z befsztykiem na talerzu. Wyobraź sobie, że człowiek, śledzący przy stole, powie, patrząc na talerz: befsztyku, mam zamiar zjednoczyć się z tobą. Zjem cię; twoje seki żywotne wzmocnią mój organizm, a reszta wróci w tej czy innej formie do ziemi. Zjednoczenie takie byłoby bardzo integralne, ale — jednostronne”.

Takie zjednoczenie nie jest przewidziane w uchwałach ludowców: „Nie stać nas na zbytek trzcenia coraz to nowych sposobności. Niedzielne, warszawskie „Nowosielce” mniej efektowne w swej formie zewnętrznej, ale równie ważkie swą wewnętrzną wymową, nie mogą powiększyć szeregów zmarnowanych okazji. Trzeba umieć we właściwym momencie przyłożyć czujne ucho do ziemi i bratnią rękę do bratnich serc”.

Na ten sam temat pisze „Dziennik Powszechny”: „Czy krok ten nie zostanie przeoczony i niedoceniony — podobnie jak zostały niedoceniane i niewyzyskane Nowosielce — w tej chwili jeszcze zawieszale byłoby przesądzić”.

Pogodzić się

Zgadza się „Dziennik Poznański”, że kompromis to nie zjednoczenie, ale

„Dobrze! Nie robicie kompromisu z partjami opozycyjnymi, skoro nie chcecie; ale musicie zrobić kompromis z nastrojami opozycyjnymi społeczeństwa. Nastroje te tkwią bardzo głęboko i są istotnym czynnikiem, który obok wielu innych elementów polityka wewnętrznego musi brać pod uwagę”.

Inicjatywa ludowców

Na łamach „Polonii” pisze Karol Popiel o inicjatywie ludowców:

„Ich to historyczną po wsze czasy zasługą pozostanie, że kierowany przez nich ruch w okresie ciężkich zmagani, jakie toczą się w dzisiejszej Polsce o jej przyszłe oblicze, wysunął się na front walki nie w imię ciasnych interesów stanowych, nie dla zdobywania doraźnych korzyści materialnych, ale w trosce o całą Polskę, o jej lepszą przyszłość, o możliwość najtrwalsze podstawy jej bezpieczeństwa i siły. I dlatego trzeba wierzyć, że inicjatywa ludowców zmarnowana nie zostanie”.

Sila polityczna

O postawie zajętej przez Radę Naczelną Stronnictwa Ludowego pisze J. R. w „Kurjerze Warszawskim”:

„W postawie tej tkwi optymizm: wiara, że znajdzie ona należyte przyjęcie. A bezpośrednio doświadczenia, jakie szare w swej codziennej jaskra wości uczyniły już z chłopca pesymistę. Jeżeli więc Stronnictwo Ludowe decyduje się oddziaływać na chłopca wbrew jego nastrojowi, musi mieć istoty u niego posłuch, to znaczy silę polityczną. Ale, oczywiście, jest to próba, której niepowodzenie może tylko jeszcze głębiej rozgoryczyć tych, do których apelowano”.

Cele nadrzędne

Z. S. w „Gazecie Polskiej” inaczzej ujmuje to zagadnienie, oświadczając, że Ozon

„posiada ideologię, opartą o te koncepcje i rolę państwa, która została

określona w konstytucji kwietniowej i organizuje społeczeństwo do współdziałania na nowych podstawach, do wspólnych, nadrzędnych celów narodowych”.

Nie będzie artykułu

Jedna z agencji podała pogłoskę, że „na łamach „Polityki” ukazać się ma w niedługim czasie nowy artykuł b. prezjera Kozłowskiego, poświęcony sprawie masonerji”.

„Ilustr. Kurj. Codz.” wyjaśnia: „Jak się dowiadujemy z redakcji „Polityki”, wiadomość powyższa jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw”.

Turnus dyplomatyczny

Z Białegostoku donosi „I. K. C.”: „termin dorocznego wielkiego polowania dyplomatycznego w Puszczy Białowieskiej nie został jeszcze ustalony. Przystępczynie polowanie to odbędzie się dopiero w lutym r. b.”.

Władza nie kandydowała

Z Ostrowia Wielkopolskiego donosi „Dziennik Poznański”:

„Przed Sądem Grodzkim stanął redaktor „Oreduwnika”, Stanisław Czapiewski z Poznania, oskarżony o nawoływanie do bojkotu wyborów sejmowych i o zniewagę. Chodziło o to, że po rozwiązaniu zebrania Stronnictwa Narodowego w Ostrowie, red. Czapiewski powiedział: „Tylko najgłupsze cięta glosują na swoich rzeźników”. Sąd po przeprowadzeniu procesu — u niewinnil oskarżonego, uznając, że znane to na terenie ostrowskim przysłowie nie zawiera cech przestępstwa: nie jest ani nawoływaniem do bojkotu wyborów, ani zniewagą władzy, która do Sejmu zresztą nie kandydowała”.

Rozmowa w Moskwie

Według wiadomości z Paryża:

„W prasie francuskiej pojawiła się wiadomość Havasa o rzekomo spodziewanej rozmowie pomiędzy ambasadorem dr. Grzybowskiem a ministrem Litwinowem. Rozmowa ta ma poruszyć m. in. sprawę traktatu handlowego, którego podpisanie ma nastąpić w ciągu dni najbliższych”.

DROGIE TARYFY

(Dokończenie ze str. 2-giej)

W 1938 r. została uruchomiona lokalna stacja w Baranowiczach, której zadaniem ze względu na bliskie sąsiedztwo radiostacji sowieckiej w Mińsku są aż nazbyt jasne. Tymczasem program radiostacji w Baranowiczach bynajmniej nie odpowiada temu zadaniu. Na zakończenie mówca prosi o wyjaśnienie sprawy Reklamy Pocztowej.

Polityka Radja

P. Sommerstejn (Kolo Żyd.) uważa, że p. Żenczykowski pobli byłego posła Budzyńskiego, który skarżył się na zażydzenie radja, i powiada: Radjo służy niekiedy jako instrument akcji antyżydowskiej (głosy: dowody). P. Sommerstejn: Dowodem tego jest np. referat zeszytowany s. Kotelbacha. Gdy wróciłem się wówczas do Polskiej Rady za prośbą, abym mógł ze swej strony naświetlić istotę zagadnienia żydowskiego, powiedziano mi, że Radjo nie dopuszcza do polemiki. Czy można więc w ten sposób traktować sprawę, ażeby z jednej strony dopuszczać do napaści, a z drugiej nie dać możliwości do obrony (głosy: jakie napaści?). Spotykamy w Radjo pogadanki mówiące o Żydach jako szkodliwym elemencie dla życia państwa. P. Żenczykowski idzie tak daleko, że zgadza się, aby płyty zamiast kupować u Żydów sprowadzać z zagranicy. (P. Żenczykowski: Żydzi te same płyty sprowadzają właśnie z zagranicy). P. Sommerstejn: Chodzi tu nie o rezultat gospodarczy, ale o stratę moralną, jaka występuje, jeśli przy najdrobniejszej okazji chce się nam wskazać, że to nie dla nas miejsce w tym kraju.

P. Gdula (Ozon) zapytuje, czy dotychczasowe doświadczenia pozwoliły na rozszerzenie sieci listonoszów wiejskich na całą Polskę. Obniżenie taryfy pocztowej dałoby dużą ulgę szczególnie dla świata pracy, którego zarobki, mimo poprawy koniunktury, są wciąż niskie. Mówca przyłącza się do zdania posła Żenczykowskiego, uważając, że jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw jest obniżenie cen lamp radiowych.

P. Skrypaik (Ukr.) skarży się, że w ostatnim czasie doręczanie gazet, czasopism i druków ukraińskich szczególnie na Wołyniu naraża na niezrozumiałe przeszkody. Z początku druki dochodziły do urzędów pocztowych i dopiero tam zabierali je cenzuranci nie mające nic wspólnego z Min. Poczty. Dyrekcja przystąpiła do badania przyczyn tych przeszkód. Znikają wydawnictwa nawet takie, które uchodzą za subwencjonowane przez rząd, nawet takie, które spełniają ceną misję z punktu widzenia interesów państwa.

Paradoks

P. Sowiński (Ozon): Jesteśmy świadkami swego rodzaju paradoksu: Polska, jeden z najbiedniejszych krajów, ma najwyższe ceny aparatów radiowych. Dziś Ameryka produkuje np. 5-lampowe superheterodyny o minimalnym zużyciu prądu i bardzo prostej instalacji w cenie 15 dol., czyli około 80 zł. U nas wysoki cen lamp każe nam tylko marzyć o takich cenach.

Dalej mówca wskazuje na pewne braki w zakresie obrotu pocztowego paczkami i uważa, że przydałoby się tu bliższe uzgodnienie sprawy z koleją co do przewozu paczek oraz apeluje o włączenie do automatyzowanej sieci telefonicznej Zagłębia miasta Zawiercia, ściśle zespólnego gospodarstwo z Zagłębiem.

P. Długosz (Ozon) uważa, że wymaga uporządkowania sprawa transportu poczty i paczek żywnościowych w odległych wioskach. Transport odbywa się w autobusach prywatnych, w sposób urągający nieraz przyzwyczajeni, mimo, że transporty pocztowe prywatni przedsiębiorcy komunikacji kosztują Poczcie około 3 miliony złotych. Paczki żywnościowe umieszczane są razem z innymi, często wobec braku miejsca ktoś na nich siedzi i nie można wytłumaczyć w autobusie, że to jest niedopuszczalne.

Przechodząc do spraw Polskiego Radja mówca domaga się obniżenia opłat dla radioamatorów wsi.

Bandy popa Wołoszyna

P. Celewicz (Ukr.) zgadza się z poglądem pana referenta, że opłaty za korespondencję są za wysokie i że należałoby je obniżyć. Sądzi, że nie spowodowałyby to uszczerbku w dochodach ministerstwa, gdyż obniżka opłat przyczyniłaby się właśnie do wydatnego zwiększenia się korespondencji.

Prasa ukraińska nie dochodzi do szeregu miejscowości, szczególnie na linii Zdobunowa. Przecież poczta za niedoręczone posyłki winna odpowiadać i funkcjonariusz, który takie posyłki niszczy powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej za zwykłą kradzież.

Istnieje obecnie w całym państwie jeden dekret prasowy — winna też istnieć i jedna cenzura. Niezrozumiałym, niedopuszczalnym jest, aby to, co przeszło przez cenzurę we Lwowie, było zakazane w Zdobunowie, czy Równem.

Radjo nie powinno obrażać uczuć

milijonowej ludności ukraińskiej. Nie ma w tym żadnego celu, by wywołać rozgoryczenie takimi komunikatami, jak o „bandach popa Wołoszyna”.

P. Wagner (Ozon): Poczta nie powinna dostarczać Skarbowi dochodów, lecz obracać swe środki na udoskonalenie coraz większego aparatu. Pan minister istotnie osiąga to udoskonalenie, jednak drogą znaczących ofiar swych współpracowników zwłaszcza tych najgorzej płatnych.

Wolanie o odpowiedzialnego redaktora

W sprawie programów Radja uważam, że tak samo, jak w każdym dzienniku jest odpowiedzialny redaktor, (p. Wagner nie zna dekretu prasowego, który tytuł ten znosił, przyp. red.), tak powinien być ktoś odpowiedzialny za kierunek ideologiczny programów radiowych. Słuchanie stacji wiecheńskiej, czy rosyjskiej, które nadają audycje ukraińskie uważa p. Wagner, nie odbywa się bynajmniej odruchowo, lecz jest to z pobudek politycznych przez kogós organizowane. Pewni ludzie wysyłają postaćów z tem, że tego a tego dnia o tej godzinie

nie odbędzie się w tem a tem mieszkaniu słuchanie audycji ukraińskiej.

Replika

P. Żenczykowski (Ozon) polemizuje z p. Sommersteinem, powołując się na deklarację Ozonu w sprawie żydowskiej.

Replikę swoją kończy tak: Mówiąc, że jesteśmy z jednej gminy ma pan rację pod względem fizycznym, ale to rozumowanie jest trochę niebezpieczne dla panów, gdyż wtedy wychodziłoby na to, że jesteście panowie z jednej gminy z hitlerowcami. Zresztą chodzi mi nie o sprawy fizyczne, a o dziedzinę psychiki, gdzie, zgodzi się pan, różnice są widoczne.

P. Sommerstein (Kl. Żyd.): Ja mówię o pojęciu honoru, które jest jednolite u wszystkich narodów.

Trzy wnioski pocztowca

P. Rudnicki (niezależny) stawia trzy wnioski. Wniosek pierwszy zmierza do podwyższenia ilości etatów pracowników unysłowych urzędów pocztowych w grupie IV i V. Wywołałoby to zwiększenie wydatków o 434.000 zł. rocznie

i byłoby przywróceniem dawnej ilości etatów w tych grupach.

We wniosku drugim mówca domaga się podwyższenia płac w agendach pocztowych, których pracownicy są najgorzej wynagradzani i funkcjonariuszami pocztowymi. W razie przyjęcia tego wniosku 2900 ludzi doznałoby nieznacznej poprawy.

Trzeci wniosek ma na celu zwiększenie kredytów na dodatki za nocną służbę pracowników pocztowych, w ten sposób by dodatki te mogły być podwyższone np. w stosunku do pracowników unysłowych z 17 groszy na 25 groszy za godzinę. Obecne dodatki nie stanowią żadnego ekwiwalentu za pracę nocną, oblicza się je za godziny od 22 do 6-ej, a w rzeczywistości praca nocna trwa od 20 do 8-ej. W dalszych punktach wniosek zmierza do podwyższenia dodatków kasowych i wprowadzenia dodatków za godziny nadliczbowe. Reorganizacja pracy w urzędach pocztowych zmniejszyłaby ilość godzin nadliczbowych, jednak starań w tym kierunku nie widać, ponieważ nadliczbowe godziny nie kosztują.

Po zamknięciu listy mówców zabral głos min. Kalfiski. Treść przemówienia podamy jutro.

Polityka zagraniczna Francji

Dalszy ciąg debaty w parlamencie

PARYŻ. 17.1. Drugi dzień debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Deputowanych rozpoczął się w atmosferze niezbyt wielkiego zainteresowania. Debata rozpoczęła się w obecności tylko 30 deputowanych. Na ławie ministerjalnej obecny był jedynie min. Bonnet.

Pierwszy mówca dep. Margaine, reprezentujący lewicę partii radykalnej, skonstatował, iż wynik ostatniego roku w dziedzinie polityki zagranicznej był dla Francji niezwykle ujemny. We wrześniu 1938 r. — oświadczył mówca — kierowaliśmy się jedynie strachem przed wojną. Tem też można wytłumaczyć sobie fakt stale wzrastających żądań niemieckich. Nie-

stety jednak uprzednio w sprawie hiszpańskiej Francja zajęła stanowisko, które również można wytłumaczyć jedynie strachem przed wojną. Mówca domaga się polityki stanowczej, a przedewszystkiem niezależności polityki francuskiej od polityki angielskiej.

Dep. Deschireaux oświadczył, że w sprawie hiszpańskiej Francja stoi w przededniu przegranej na dwóch odcinkach. Przed polityką francuską są dwie możliwości: albo otwarcie granicy Pirenejów, albo wysłanie charge d'affaires do Burgos.

Po południu obrady wypełniło wielkie przemówienie b. premiera Flandina, który wystąpił, zgodnie

zresztą z oczekiwaniami, jako rzecznik polityki monarchijskiej i imperialnej. P. Flandin wywołał, iż polityka francuska, która utraciła swe dotychczasowe podstawy, winna znaleźć nowe koncepcje i rewidować wszystkie swe specjalne zobowiązania, jakie zaciągnęła w związku z art. 16 paktu Ligi Narodów.

Flandin jest zdania, iż sojusz francusko - angielski starczy zupełnie dla zapewnienia bezpieczeństwa Francji. B. premier wypowiedział się kategorycznie przeciw polityce interwencji w Hiszpanii, atakując rząd frontu ludowego za potajemne pomaganie hiszpańskiemu rządowi republikańskiemu.

Manewry pod Gibraltarem i Casablanką

Eskadry francuskie i brytyjskie wyruszają

PARYŻ. 17.1. Francuskie eskadry atlantycka i śródziemnomorska opuszczają jutro o świcie swe bazy w Breście i Tulonie celem odbycia wzdłuż wybrzeży afrykańskich i w cieśninie Gibraltarskiej wielkich manewrów, do których sztab generalny marynarki francuskiej przywiązuje duże znaczenie.

W manewrach tych weźmie udział 80 okrętów, z czego 3 pancerniki, 10 krążowników i 2 lotniskowce. Załoga tych okrętów wynosić będzie przeszło 25.000 ludzi. Okręty, powrócą do swych portów

macierzystych dopiero w końcu lutego, lub nawet w początku marca.

Założenie manewrów otoczone jest ścisłą tajemnicą, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że obie eskadry spotkają się na wysokości Gibraltaru, poczem udadzą się do Casablanki, gdzie odbędzie się z udziałem lądowych sił marekańskich kombinowane ćwiczenia obrony wybrzeża.

W tej fazie manewrów przybędą do Maroka gen. Gamelin i adm. Darlan celem studjowania przebiegu

ćwiczeń obrony wybrzeża.

LONDYN. 17.1. General lord Gort, szef imperialnego sztabu generalnego udaje się w kilkutygodniową podróż inspekcyjną po biskich Wschodzie. Podróż ta objąć ma szczególnie Palestynę i Egipt. Mimo lakonicznego komunikatu ministerstwa wojny, znaczenie tej inspekcji jest pierwszorzędne. Zatrzymać się ma również w Gibraltarze, gdzie przybędzie aby zbadać wyniki manewrów, jakie flota brytyjska przeprowadzi tam w dniach 22 — 24 stycznia.

Francji nie wolno

interwenjować w Hiszpanji

BERLIN. 17.1. W tutejszych kołach politycznych panuje zgodność poglądów z Włochami co do stanowczego przeciwstawienia się przez włoskie czynniki oficjalne próbom pewnych kół francuskich spowodowania rządu francuskiego do po-

nownego przyścia z pomocą Hiszpanji rządowej. W Berlinie również wyrażany jest pogląd, że tego rodzaju interwencja francuska byłaby poważnym zakłóceniem spokoju.

Oświadczenie Mussoliniego, że z chwilą ponownej interwencji rządowej przychylnych Hiszpanji republikańskiej, Włochy zastrzegają sobie pełną swobodę działania — spotkało się w Berlinie z uznaniem.

Anglja pod wrażeniem bomb

Cała policja na nogach

LONDYN. 17.1. Cała policja brytyjska oraz Scotland Yard londyński, postawione na nogi wczorajszymi zamachami bombowymi, gorączkowo poszukują zamachowców. Nad całem wybrzeżem angielskiem roztoczono gęstą sieć kontroli. Wszyscy podejrzani podróżni są zatrzymywani. Defektywni i policja przeszukują wszystkie porty i miejscowości, zamieszkałe przez emigrantów irlandzkich. Oblawa ta jest jedną z największych w Anglii w ciągu ostatnich lat.

Specjalną ochroną policyjną otoczono wszystkie elektrownie, gazownie, wodociągi, koleje, tramwaje, oraz inne obiekty użyteczności publicznej. Silne posterunki policyjne pilnują Whitehall, gdzie znajdują się gmachy ministerstw i inne cen-

tralne urzędy państwowe.

Downing Street, gdzie znajduje się siedziba premiera brytyjskiego, jest specjalnie pilnowana przez policję.

Premjera odwiedził dziś popołudniu minister Spr. Wewnętrznych sir Samuel Hoare dla omówienia sprawy zamachów bombowych.

Policja ustaliła już podobno, że sprawcami wszystkich zamachów byli sympatycy irlandzkich rewolucjonistów, działających pod nazwą „Irlandzkiej armji republikańskiej”. Zamachy te miały być demonstracją na rzecz zjednoczonej Irlandji.

Londyński Scotland Yard poszukuje obecnie 6 ludzi, w tem 4 Irlandczyków, przybyłych ostatnio do Londynu z Irlandji.

W Belfastie, stolicy północnej Irlandji, panuje niepokój. Miasto jest silnie strzeżone.

Pod Liverpoolem dzieci znalazły pod słupem z przewodami elektrycznymi rozrzuconą przez wybuch skrzynkę, do której drutem przytwierdzony był zegar. W samym Liverpoolu, gdzie mieszka około 100 tys. Irlandczyków, policja rozpoczęła specjalną kontrolę nad domami. Na wiecu ludność miasta wezwała rząd, by zmienił ustawy imigracyjne, pozwalające obecnie na osiedlenie się w Liverpoolu 5 tysiącom Irlandczyków rocznie.

W Manchesterze ustanowiono specjalne pogotowie policyjne. Szczególnie pilnowany jest bardzo ważny kanał manchesterski.

Sprawa gdańska nie będzie omawiana w Genewie

GENEWA. 17.1. Dziś odbyło się poufne posiedzenie komitetu trzech dla spraw gdańskich i z udziałem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Burckhardta. Jest już dziś niewątpliwe, że sprawa gdańska nie wejdzie na porządek dzienny Rady Ligi Narodów.

Na poufnym posiedzeniu Rada Ligi Narodów powołała do życia komitet rzeczoznawczy dla badania zagadnień demograficznych. Polskim członkiem komitetu mianowany został p. J. Smoleński.

Brodyj zwolniony z więzienia

BUDAPESZT. 17.1. Jak donosi „Pesti Hirlap” z Ungaru, władze czechosłowackie pod naciskiem granicy zwolniły z więzienia b. premiera Rusi Podkarpackiej Brodyja.

Na żądanie władz czeskich, by uznał obecny rząd karpatoruski, Brodyj odpowiedział odmownie, podkreślając, że nie może się pogodzić z myślą, by narodem jego rządili ludzie, narodowi temu zupełnie obcy.

Ponieważ Brodyj nie zgodził się również na opuszczenie granic Czechosłowacji, władze czeskie zabroniły mu wydalania się poza Pragę, gdzie codziennie musi się meldować na policji.



KURJER SPORTOWY

Kanada jeszcze raz gra z Polską w Zakopanem

Kierownictwu sekcji hokejowej Dębu udało się sfinalizować z kierownictwem drużyny Kanady pertraktacje w sprawie dodatkowego występu Kanady w Polsce.

Kanadyjczycy wystąpić mają w miesiacu lutym podczas mistrzostw F. I. S.

Występ Kanady potraktowany byłby jako mecz międzypaństwowy.

SWIETNE WYNIKI POLSKICH STRZELCOW

W tych dniach odbyły się 8-me z rzędu korespondencyjne zawody strzeleckie, odbywające się co kwartał aż do najbliższych igrzysk olimpijskich pomiędzy zespołami klubowymi 4-ch państw: Polski, Niemiec, Holandji i Rumunji.

Najlepszy wynik w konkurencji międzynarodowej uzyskała Kadra Rembertów — 1864 pkt. na 2000 możliwych. Wynik ten jest równy rekordowi świata. Dzięki tak wspaniałemu wynikowi rembertowska Kadra nadal prowadzi w tabeli punktacyjnej klubów 4-ch państw.

Najpoważniejszym przeciwnikiem Kadry rembertowskiej jest berliński zespół Steglitzer Sport Schützen.

POLSKY PINGPONGISCI W BUKARESZCIE

W czwartek, 19 b. m. wyjeżdża z kraju reprezentacja Polski i Warszawy w tenisie stołowym na 2 imprezy w Bukareszcie: 22 i 23 b. m. — międzynarodowe mistrzostwa Rumunji, 25 b. m. — mecz Bukareszt — Warszawa.

Ekspedycja polska składać się będzie z następujących zawodników: Osmainskiego z Torunia, Pazia i Jostkiewicza z Łodzi, oraz Piórowicza, Pęczkowskiego, Rechleba i Kuglera z Warszawy. Kierownikiem ekspedycji będzie p. Ajzenberg.

Barw Warszawy w meczu z Bukaresztem bronić będą: Pęczkowski, Rechleba i Piórowicz.

FRANCUZI W DOBREJ FORMIE

W czasie niedzielnych rozgrywek o mistrzostwo francuskiej ligi piłkarskiej, wszyscy gracze reprezentacji, którzy mają walczyć w nadchodzącą niedzielę przeciwko Polsce, wykazali bardzo dobrą formę. Specjalnie wyróżnili się napastnicy Courtois i Ben M. Barek, oraz środkowy pomocnik Jordan, który po dłuższej chorobie wystąpił po raz pierwszy na boisku.

Żadnych rokowań o granice

Monachijczycy i ich przeciwnicy we Francji

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Zakończony rzymski rozmowy w niczem nie ulżyły naprężonej sytuacji międzynarodowej. Kurs antyfrancuski kontrolowanej prasy włoskiej świadczy zaś jak bardzo mało czynnik włoski liczą się z elementarnymi formami kurtuazji dyplomatycznej, skoro w czasie pobytu szefa rządu państwa zaprzyjaźnionego z Francją, padły pod jej adresem obelgi, rzadko używane w dyskusjach państw demokratycznych.

Na wieczną rzecz pamiętkę pozostaje wzorek stylu czasopisma „Tevere” z dn. 13-go b. m., gdzie jak to donosiły już depeche, była mowa o „napluciu w twarz Francuzom”.

Stąd wniosek, że pacyfistyczne zapewnienia Mussoliniego, dane podobno premierowi angielskiemu na wyjeździe, należy przyjąć z wielkimi zastrzeżeniami.

Francuzi przyjmują te wysoki imperjalistyczny temperament oficjalnych publicystów włoskich z lekceważeniem.

W wyniku decyzji monachijskich zarysowały się we Francji dwie orientacje zagraniczne.

Pierwsza, reprezentowana przez ministra Bonnet'a, druga przez akrajny odłam frontu ludowego socjalistów i komunistów przedewszystkiem a popartą przez wybitne indywidualności z rozmaitych ugrupowań prawicowych.

Rozpoczęta dyskusja w parlamencie nad polityką zagraniczną, do której przez szereg miesięcy rząd Daladiera świadomie nie dopuszczał, pozwoli wypowiedzieć stronnictwom, co myśla o imperjalnej polityce czynników oficjalnych.

Czynnik ten pragnęły w następstwie Monachium ścieśnić rolę Francji do bezwzględnej obrony bezpośrednich interesów republiki w oparciu o najbliższy sojusz z Anglią.

Zaatakują to stanowisko „antymonachijczy” z lewicy i z prawicy, którym wizyta Chamberlain'a w Rzymie dostarczył bardzo silnych argumentów.

Już w pierwszym dniu dyskusji parlamentarnej, prawicowy deputowany Paryża de Kerilis przedstawił onegdaj kompletny program narodowej zewnętrznej polityki francuskiej, potępiając stanowisko ministra Bonnet'a, którego dalsza pędywność nie tylko pozbawi Francję wszelkiego wpływu w świecie ale — zdaniem mówcy — doprowadzi do zguby Francji.

Polityka „z za barykady” nazywana Kerilis zamiar rządu zamknięcia Francji na linii Maginota i na granicach imperjum kolonialnego a zdanie Europy na ekspansję niemiecką. Losy bowiem kolonii rozstrzygną się na polach kontynentu europejskiego, na których Niemcy zjednoczone, sprzymierzone z Ukrainą i poparte przez Włochy, rozporządzające więc około 200 milionową ludnością wszelkiego rodzaju środkami technicznymi i bogactwem żywności staną się siłą nie do pokonania.

Sojusz Anglii nie jest aksjomatem nienaruszalnym i jego trwałość zależna jest przede wszystkim od potęgi Francji. Z całą gotowością przyjdzie Anglija z pomocą takiej Francji, jaką była w 1914 r. z trudnością narazi losy własnego imperjum dla republiki odosobnionej a osaczonej przez przeciwników pięć czy sześć razy od niej silniejszych.

Pakty i zapewnienia niemieckie zarówno w stosunku do Francji jak i w stosunku do innych państw okazały się nieznaczające. Historia ostatnich lat a nawet ostatnich miesięcy dała na to szereg wymownych przykładów. Idąc po linii dotychczasowej Niemcy doprowadzić mogą do zwasalizowania całej Europy i stworzenia czegoś w rodzaju Stanów Zjednoczonych niemieckiej Europy. Tej polityce niemieckiej przeciwstawić należy skoalizowanie się wszystkich państw, którym kolejno grozi los Austrii i Czechosłowacji.

Dzięki takim koalicjom obroniła się Europa średniowieczna przeciw cesarstwu germańskiemu, zapomocą

koalicji zwalczyła hegemonję Napoleona I-go, dzięki takim samym sojuszom pokonała Niemcy Wilhelma II. Zamiast wyrzekać się i lekceważyć obowiązujące nas jeszcze i dziś sojusze wschodnie należy je wzmocnić, pogłębić i rozszerzyć, gdyż od zjednoczenia sił francuskich ze słowiańskimi zależy równowaga europejska t. j. za nie tylko istnienie tych państw wschodnich, ale także innych pomniejszych, jak Danja, Litwa, Węgry, Jugosławia, Belgja i Holandia.

Polityka przymierzy sił wschodnich jest polityką tradycyjną Francji a zwłaszcza republiki francuskiej i tę politykę — zdaniem mówcy — obecny rząd francuski zamierza poniechać.

Posel Kerilis zarzuca rządowi, że zamiast bezpośrednio po Monachium wszcząć podobną akcję jaką podjął minister Barthou by pociągnąć do współpracy i aljansów poszczególne zagrożone państwa, obecny minister zlekceważył nawet samorzutne zabiegi Rumunii, Jugosławii i Polski, której minister spraw zagranicznych pik. Beck ostatnio daremnie czekał w Monte Carlo na zaproszenie z Paryża. Zamiast więc do Paryża pojechał do Berchtesgaden.

Interesy polskie są tak powiązane z interesami Francji że zmieniając swą obecną politykę i wracając do tych naszych sprzymierzeńców wschodnich rząd pomieszałby w zupełności szyki Hitlera.

Nie należy więc dopuszczać do tego rodzaju błędów jakie przydarzyły się choćby dnia 14 grudnia dziennikowi „Matin”, który w manifestie swego numeru głosił, że Francja nie będzie wtrącała się w sprawę Ukrainy. „Niech Polska — głosił „Matin” — radzi sobie sama jak może”. Jeśli zostawimy Polskę samą sobie, to ona i inni pozostawią nas samych a nie należy zapominać, że po Francji, Polska stanowi największą siłę, która przeciwstawić się może zabiercy niemieckiemu.

Posel komunistyczny i redaktor polityki zagranicznej w „L'Humanite”, Gabriel Peri poparł w zupełności w tym kierunku wywody de Kerilisa, brytykując min. Bonnet'a za instrukcję do prasy przymilczenia o sojuszach wschodnich i o zlekceważeniu wizyty min. Becka na południu Francji. Monachjum —

zdaniem posła komunistycznego — nie było likwidacją agresywności niemieckiej lecz jest jej początkiem, w obecnej zaś chwili klucz polityki niemieckiej — włoskiej leży na froncie hiszpańskim.

Prezyzują się więc programy zagraniczne kierunków przeciwnych utrwalonej taktyce w polityce zewnętrznej rządu. Do tej chwili jedynie prezes ministrów Daladier na dzisiejszym Komitecie wykonawczym stronnictwa radykalnego potwierdził ogólnikowo w głównych wytycznych stanowisko oficjalne Francji prowadzenia polityki pokoju lecz i polityki bezwzględnej obrony interesów państwa przed siłą jak i podstępem. Obrona pokoju jak i wielkości Francji zależna jest od coraz silniejszego zespolenia się opinii i jednoci wewnętrznej, podkreślił z niezwykłą siłą Daladier.

W tym sensie też jedność narodowa we Francji istnieje. Prezydent Izby Deputowanych Edward Herriot ujął ją na otwarciu parlamentu w pięknej i mocnej formule:

„Naród wolny nie pakuje o swe granice lecz ich broni”. W. T. B.

W tym sensie też jedność narodowa we Francji istnieje. Prezydent Izby Deputowanych Edward Herriot ujął ją na otwarciu parlamentu w pięknej i mocnej formule:

„Naród wolny nie pakuje o swe granice lecz ich broni”. W. T. B.

W tym sensie też jedność narodowa we Francji istnieje. Prezydent Izby Deputowanych Edward Herriot ujął ją na otwarciu parlamentu w pięknej i mocnej formule:

„Naród wolny nie pakuje o swe granice lecz ich broni”. W. T. B.

Śmiertelna walka ze szpiegostwem

Zdrajcy w armji francuskiej

— ... Sąd skazuje go na karę śmierci przez rozstrzelanie...

Ustysawszy ten wyrok, wysoce, rosty oficer marynarki francuskiej, Aubert zachwiał się i padł zemdlony. Stojąca obok niego młoda kobieta wybuchnęła histerycznym śmiechem. Skazano ją tylko na trzy lata więzienia.

Oto epilog procesu, toczącego się niedawno przed francuskim sądem wojennym. „Bohater” jego mizman Aubert zajmował się szpiegostwem już na lawie szkolnej. W roku 1937 wyjechał on w podróż na statku szkolnym „Joanna d'Arc”. Objęddając cały świat, ponawiał w liczne kontakty i po powrocie wznowił szpiegowską „robotę”. Co tydzień szły zagranicę raporty o wojennych stawkach, o tajnych rozkazach, o nastrojach wśród oficerów floty francuskiej. W ciągu dwóch lat Aubert „zarobił” temi raportami około 100 tysięcy franków. Pieniądze rozdobyli się szybko — kochanka i współpracowniczka Aubert'a, Marja Morel wydała dużo na stroje, na zabawy.

Niektóre raporty wpadły w ręce kontr-wywiadu. Z początku władze śledcze nie orientowały

się kto jest ich autorem. Dopiero tegoroczne dni jesienne, kiedy świat stał w obliczu wojny, zdemaskowały szpiega. Zamiast raz na tydzień przysyłał teraz raporty codziennie, informował o przesunięciach w wojennej flocie, o zarządzeniach mobilizacyjnych...

Sąd, składający się z oficerów marynarki, wydał wyrok śmierci po trzygodzinnej naradzie 5-ima głosami przeciw 2. Aubert czeka teraz, czy wyrok zostanie zatwierdzony przez prezydenta Lebruna. Prezydent Lebrun często ulaskawia przestępców, w okresie swojej 7-mio letniej kadencji zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie 47 przestępców. Ale w tym wypadku ulaskawienie wydaje się bardzo wątpliwem — prezydent Lebrun jest przecież sam oficerem.

Na decyzję prezydenta czeka jeszcze jeden szpieg, również skazany na karę śmierci przez sąd wojenny w Metz. To alizatek, który wydał jednemu z państw ościennych tajemnice linii Maginota.

Ostatnie wyroki śmierci za szpiegostwo zapadły i wykonane zostały w maju 1920 r. i były z okresu wielkiej wojny. Na poli-

gonie w Vincennes rozstrzelano wtedy byłego urzędnika kolonii, który podczas okupacji niemieckiej przeszedł na służbę okupantów, dwóch szpiegów, którzy wydali wojskowe tajemnice oraz pewną prostytutkę, która wydała Niemcom pięciu mieszkańców miasta Laon, ukrywających u siebie senegalskich strzelców.

W okresie wojny Francja obchodziła się ze szpiegami bez paronu, żeby przypomnieć tylko tragiczny los Mata-Hari, której nie uratowały ani zażyłe stosunki z członkami rządu, ani uroda. Któż wie, ilu to w ciągu czterech lat krwawych zmagają rozstrzelano szpiegów na poligonie w Vincennes! Od roku 1921 ustawodawstwo w stosunku do przestępstw szpiegowskich zostało złagodzone, a zresztą „zawód” ten w okresie pokoju przestał być atrakcyjnym. Od czasu jednak, kiedy znowu rozpoczął się wyścig zbrojeń, zaczęły rosnać zastępy zdrajców. Linja Maginota przyciąga ich jak światło 6my.

Szpiegostwo przybrało obecnie we Francji takie rozmiary, że rząd postanowił wypowiedzieć mu bezlitosną walkę. „Nei-Ka

Mniejszość niemiecka

na ziemiach polskich

Ostatni biuletyn Zachodniej Agencji Prasowej rejestruje różne fakty z życia mniejszości niemieckiej w Polsce.

W lokalu restauracyjnym Niemca Weidmanna, niejaki Wilhelm Szkularski, mieszkaniec Gębic, dopuścił się obrazy narodu polskiego, na co obecni w lokalu Polacy zareagowali czynnie.

Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Gniezna Szkularski został skazany na karę 2 miesięcy aresztu.

Niemiec Franz Pulman, zamieszkały w Grudziądzu dopuścił się obrazy narodu polskiego.

Sprawę skierowano do prokuratora.

Pastor Kleindienst z Łucka, stojący na czele kościelnej opozycji niemieckiej w kościele ewangelicko-augsburskim w Polsce, został pozbawiony obywatelstwa polskiego, ponieważ po powrocie z Rosji nie zgłosił się opcj.

Równocześnie jako uciążliwy cudzoziemiec został usunięty z Woty-

nia. Pastor Kleindienst zaskarżył decyzję władz państwowych do Trybunału Administracyjnego.

W przygranicznym powiecie leszczyńskim zdarzają się niejednokrotnie wypadki pozbawiania przez Niemców pracy Polaków, którzy działalnością patriotyczną zasłużyli „na gniew” niemieckiego pracodawcy.

Ostatnio w końcu grudnia w czasie dotkliwych mrozów, panie Kosakowskie (Niemki o polskim nazwisku) zwołowały ze swego majątku Długie Stare pow. Leszno, robotnika Leona Krysmalskiego, który z żoną i dwójgim dziećmi był zmuszony zamieszkać w drewnianym szalazie. Niemcy sfotografowali ten szalaz, czyniąc zeń atut propagandowy przeciw Polsce, „która nie dba o swych biednych obywateli”.

Od dłuższego czasu daje się zauważyć w Lesznie i powiecie leszczyńskim gorączkowy ruch miejscowych Niemców.

Do wsi, zamieszkałych chociażby

przez kilku Niemców dojeżdżają co tydzień prelegenci, częstokroć z Poznania. Gimnazjum niemieckie i szkoła niemiecka w Lesznie, której niedawno groziła likwidacja z powodu braku uczniów, dziś ma ich znaczną liczbę dzięki zorganizowaniu przewozu młodzieży niemieckiej z powiatu do Leszna.

W Boguminie i Trzyńcu odbyły się ostatnio konstytucyjne zebrania związku zawodowego robotników niemieckich na Śląsku. Zorganizowanie kół lokalnych tego związku nie napotkało na żadne trudności ze strony władz polskich.

W ciągu ostatnich dni przeprowadzono w województwach poznańskim i pomorskim rewizje w lokalach organizacji niemieckich oraz w domach prywatnych.

Według relacji „Ostdeutsche Morgenpost” urzędnicy, przeprowadzający rewizje badali przede wszystkim księgi kasowe i dowody kasowe, z których sporządzali odpisy.



Okólnik nie daje kultury

Nastroje na ziemiach wschodnich

Na konferencji prasowej Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich sen. Prystor przemawiając podał ciekawe fakty, ilustrujące pewne nastroje na ziemiach wschodnich Rzplitej.

„Sa wydawane — mówił sen. Prystor — rozporządzenia bardzo celowe, istotne i korzystne np. dla Ziemi Zachodnich, lecz szkodliwe, jako nie uwzględniające właściwych potrzeb ludności Ziemi Wschodnich. Dowodem tego była ustawa rybacka i zajęcia nad jeziorem Narocz.

Ludność Ziemi Wschodnich jest spokojna i potulna, ale nastroje jej są inne niż gdzieindziej. Dowodem tego dui wrzesniowe. Wszyscy tam cieszyli się że będzie wojna. A pytani tamtejsi chłopci — dlaczego się cieszą, odpowiadali — będzie wojna, to dostaniemy lasy i łaki. Przygotowali się już do dzielenia tych własności między sobą. Lecz byli i tacy, którzy w biały dzień już wypasali łaki, zwozili drzewo z lasów do domów. Na taki stan wpływa niska kultura. Kultury jednak nie wprowadzi się zarządzeniami, czy okólnikami. Stąd obowiązek dla całego państwa, aby wszystko uczynić na Ziemiach Wschodnich, celem zwiększenia kultury”.

Za demonstrację antywęgierską

Skazanie 3 Ukraińców

Dn. 14 b. m. odbył się przed sądem okręgowym w Stryju proces przeciwko Mikołajowi Nahor o udział w demonstracji w Stryju w dniu 20 października 1938 r.

Demonstranci utworzyli pochód, złożony z około 200 osób, wnosząc okrzyki: „Sława Ukrainie”, „Przec z Węgrami” i in. Na targowisku tłum obrzucał kamieniami posterunkowego i ciężko go poturbował.

W końcu przybył oddział policji, który rozproszył demonstrantów, przy czym demonstranci zranili kilku policjantów. Sąd wydał wyrok skazujący wszystkich trzech oskarżonych na kary od 1 do 1 i pół roku więzienia.

Wobec wydaleń interwencja organizacji polskiej

Związek Polaków w Niemczech jako naczelna organizacja ludności polskiej w Rzeszy interwenjował w Min. Spraw Wewnętrznych oraz u prezydentów poszczególnych regencyj w sprawie wydalania działaczy i księży polskich.

Wysiedlanie to przybrało w ostat nich dniach masowy charakter.

LUTY COŚ SIĘ
1 W WARSZAWIE
Środa SZYKUJE

Jak słychać, szereg osobistości ze sfer politycznych, dyplomatycznych, artystycznych i najszerszych kół towarzyskich stolicy zmienił swój pierwotny zamiar wyjazdu na week-end świąteczny i pozostaje 1-go lutego w Warszawie tylko w tym celu, aby mieć możność przybycia na...
? ? ?

137 księży katolickich w państwie Sowiećów

Podług informacji, otrzymanych przez Stolicę Apostolską, a ogłoszonych przez radio watykańskie, w Rosji sowieckiej przebywa obecnie 137 kapłanów katolickich.

Z wyjątkiem dwóch kapłanów endoziemców, z których jeden zajmuje się duszpasterstwem w Moskwie a drugi w Leningradzie, wszyscy ci kapłani znajdują się bądź w więzieniach bolszewickich, bądź też w obozach pracy przymusowej.

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 19 stycznia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana z 5000 pada na nr.

11387
Zi. 50.000 na nr-y: 11507 76498
Zi. 10.000 na nr. 148448
Zi. 5.000 na nr-y: 35576 48820 102904 122843 124002 159717
Zi. 2.000 na nr-y: 795 44663 7400 19479 47103 5819 60033 64132 81492 96497 108562 109377 112415 112906 126481 134838 138987 141213 144051 154548
Zi. 1.000 na nr-y: 1712 4985 17783 19797 29665 36487 53939 63872 63948 69069 79827 81439 81525 84680 87523 100769 107036 109927 118438 127182 128749 143170 144372 145493 150609 152447 158153

Wygrane po zł 250

1320 35 96 407 578 96 671 701 70 862 1062
195 247 475 600 28 716 2002 45 85 216 58
333 8 519 721 817 52 907 3192 270 359 407
12 73 512 623 702 886 4083 129 74 5 289
349 404 772 837 923 5003 17 84 97 179 245
385 493 640 830 91 925 9 6205 48 391 474
99 714 68 867 901 22 5 7 7162 807 19 36
687 760 6 7 85 936 8032 72 119 650 828
93 969 9016 216 366 604 39 757 74 932 90
10176 207 33 94 417 54 936 84 11048 85
93 7 172 362 430 53 73 542 657 900 19 32
51 96 12235 432 65 598 601 833 927 62 8
82 13038 47 76 91 183 8 248 489 574 26
61 620 33 86 92 839 82 14091 6 512 23 63
615 52 724 76 822 6 956 15116 259 308 643
82 90 6 867 921 7 97 16059 173 282 79
329 75 440 75 89 521 7 603 16 70 717 833
67 950 23 17081 218 29 534 752 65 966
12031 105 280 39 428 76 83 517 629 41 809
30 923 41 19003 52 281 404 27 558 63 646
926
28144 91 223 63 334 434 580 890 902 65
94 21289 305 51 446 516 603 19 49 729
892 990 22075 165 215 373 523 74 805 23
84 83043 247 446 772 942 99 24199 325
547 602 806 948 81 25048 125 246 8 397
507 799 811 15 32 82 868 26021 132 66
336 427 515 626 731 853 996 87202 344
81 539 45 73 673 723 804 980 28270 96
581 688 736 50 816 936 11 29121 80 248
92 320 414 81 540 757 78 904 64 94
30628 98 169 70 250 305 425 41 549 57
616 780 2 802 13041 58 307 156 223 38 28
561 605 9 83 722 30 803 17 81 955 32190
304 465 526 748 918 96 23072 89 144 86
82 334 41 70 316 57 945 601 10 88 826 43
78 994 34163 259 461 95 722 838 41 66
625 40 925 134037 90 290 322 479 521 616
690 36087 500 65 315 449 60 513 71 654
80 37025 48 60 571 81 656 15 16
38018 28 3 268 330 61 820 59 639 93
729 62 896 39005 304 24 28 669 99 716
880 96 90
40083 89 111 254 310 28 569 643 875 915
78 7 41154 209 32 376 99 674 76 42131
227 82 665 715 865 935 62 43049 121 289
464 541 78 641 59 777 819 67 956 44137
71 97 220 301 20 61 80 84 415 327 654 83
798 829 45006 80 147 81 98 408 13 49 540
69 87 88 673 862 989 46018 21 103 87 337
68 642 899 931 47124 61 291 360 286 936
98 987 48223 44 61 65 79 42 461 579 784
83 628 11 49105 51 202 323 535 730 91
862
50032 163 298 345 450 79 88 530 630 66
51023 119 384 88 405 8 72 539 720 902
34 38 32097 183 304 428 503 95 641 712
828 978 53033 387 202 9 336 50 642 854
79 993 54013 40 36 875 392 38 404 890 95
626 85 71 92 709 56 815 97 55400 514 88
95 686 734 36 877 56087 89 125 207 35
302 13 445 61 514 601 27 707 45 91 932
57030 102 27 86 304 95 811 925 58134 65
242 382 26 62 483 551 768 843 56 959 39276
470 89 504 708 883 11 63 81 946 88
60109 228 86 331 49 76 479 516 99 702
48 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 799
93 841 93 936 29 97 62127 40 98 425 64 606
80 999 64144 97 273 98 373 94 531 38 51
702 63009 813 376 71 319 95 760 769 828
34 80 86 99 614 67 176 95 940 70 85031
191 257 319 450 576 883 66059 101 268
320 533 34 85 728 67 931 44 57 67217 74
503 11 913 88 68112 794 876 69004 56
109 41 342 56 563 696 747
70073 174 263 90 306 10 93 95 748 801
41 74 913 30 11024 189 411 563 129
72024 51 92 300 4 11 435 599 633 39 998

10285 703 11004 219 315 521 628 884
903 12390 508 803 51 13100 34 284 522
38 656 772 629 936 14010 11 126 360
828 15221 593 709 43 858 86 16138 353
74 691 17169 88 457 60 660 745 18112
547 933 19062 110 221 342 88 599 65
610 863 906 11 60
20176 542 772 899 21004 18 98 248
57 311 458 666 22456 23146 315 22 545
764 24095 453 25061 140 268 647 26189
322 59 424 27038 79 217 427 37 28114
37 495 950 29044 46 199 252 584 629 907
30102 423 37 31145 346 47 495 579
613 32039 156 75 94 358 33144 40 41 416
34490 700 800 21 34 35209 330 99 400
38 623 30 758 36135 95 264 80 523 647
832 33730 700 38218 51 309 578 646 758
875 39141 47 527 55 809 41
40173 41082 333 540 851 42642 43316
537 652 766 914 44100 60 279 545 867
45071 267 399 949 46090 535 72 85 685
724 373 957 82 47104 29 321 715 854
48000 148 338 85 491 515 99 641 843
49048 244 720 87 815
50036 448 562 917 51032 220 953 52066
148 78 358 76 33042 187 204 63 431 721
895 54026 703 824 35038 62 208 456 890
940 83 96079 978 856 949 50 57213 76
427 311 16 57 77 686 790 58173 625 48
59212 684 87 925 89
60396 901 61006 148 405 16 675 90
788 875 906 62325 999 63142 214 390
415 562 700 31 45 52 64290 581 890
61555 406 16 28 66019 97 98 504 76
67037 291 519 766 68836 742 69517 717
773 905
70014 16 531 679 91 947 94 71188
325 707 72939 73750 601 767 74081 274
492 507 92 75128 53 58 368 84 797
76316 544 789 809 973 77184 400 44 78068
823 79993
80031 83 311 33 964 81569 607 737
82680 723 891 985 83121 299 705 8 851
925 84392 412 67 505 23 68 74 699 959
85084 443 59 697 833 58 517 45 86935
154 311 52 542 87128 215 53 769 67 889
886 88015 253 360 523 665 89174 444 675
94 955 78
90117 228 529 717 803 29 924 91177
246 582 779 802 92095 761 93380 806 15
51 526 29 94116 218 488 95302 895 96185
429 619 741 97271 308 573 98331 522 834
41 99934 492 701 824 987
1 100019 360 71 654 711 101493 528 944
102765 83 958 103173 299 422 607 82
701 104343 61 426 661 714 105322 106239
629 35 68 777 831 107222 355 67 802 825
916 87 108174 238 96 307 543 109226 459
572 650 851
110332 969 110627 352 607 44 825
112159 91 228 563 669 89 726 113194 287
318 750 882 114317 419 612 740 816 956
118344 436 557 35 730 843 116101 213
94 463 97 693 921 117335 504 118289 300
516 915 119493 500 758 909
120126 311 504 741 846 121042 185
311 770 809 122255 550 681 742 123880
81 644 916 124176 85 375 125031 150
263 366 420 569 906 7 226154 74 247 96
312 98 692 25 708 51 822 945 127136 408
42 545 981 128070 114 663 68 129035 169
225 513 610
130677 714 99 131063 85 92 327 413
22 897 132038 38 432 587 716 846 54
131011 324 612 18 772 81 85 831 67 86
919 134192 502 622 706 821 134400 57
749 884 88 136056 161 858 137262 842 727
86 138063 396 850 139376 798 804
140186 210 632 82 733 95 885 928 44
141023 351 748 954 142949 806 94 143023
466 874 920 80 144123 201 450 642 992
141596 362 567 146192 238 49 387 489
560 793 901 147234 374 420 34 686 148087
134 73 266 149185 94 206 601 855
130376 555 787 920 151156 222 42
572 824 44 66 152291 361 927 153438 632
853 98 913 154066 138 259 301 497 591
811 35 348 155009 142 292 548 15 923
156340 81 524 531 637 801 925 157272
407 304 743 932 54 158488 700 159440
650 804

III ciągnięcie Wygrane po zł 250

150 72 284 324 861 1105 219 68 404
567 934 2189 748 3827 4310 456 528 806
927 9023 436 801 6085 242 409 507 758
1043 504 824 949 8377 503 56 603 849
995 9242 377 505 76 836

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Sinla dzienna wygrana z 20.000 pada na nr. 41666
Zi. 10.000 na nr. 50756
Zi. 5.000 na nr-y: 1369 11127 31490 35445
Zi. 2.000 na nr-y: 1369 11127 31490 35445

Wygrane po zł 250

245 82 354 650 904 55 1389 405 15
86 698 784 975 2329 617 3012 82 400 37
122 4227 735 5459 684 735 623 6013 77
106 247 494 756 984 78 7006 12 725 71
840 954 8069 357 658 760 74 9281 716
34 906 52
10002 22 352 928 11007 86 260 511
49 69 12247 504 57 617 21 965 13027 39
93 463 592 95 96 14117 658 748 15181 93
608 914 16081 113 231 330 17141 214
311 977 18056 179 445 740 19263 379 483
680
20118 71 79 234 365 456 531 90 813
21082 164 518 19 630 36 833 973 22406
979 929 23218 98 620 24013 38 278 599
93 2513 305 406 959 26093 222 374
261 721 852 27145 368 70 561 658 714
911 28106 261 99 438 509 731 38 94
931 29141 42 277 441 510 25 602 85 852
30158 300 89 667 784 261 11083 251
621 85 717 971 82 32049 122 215 349 649
953 33100 390 805 906 56 34004 19 198
276 81 608 33031 154 343 431 570 36224
907 37825 266 610 34 930 38006 196 234
535 470 58131 376 981
40024 166 359 852 41352 528 775 42119
354 461 577 616 83 797 822 43948 44360
565 900 45056 65 385 451 738 46910 22
47084 205 357 455 982 48485 93 535 83
938 49201 308
50247 452 874 51094 524 52204 29 575
658 957 53154 587 979 54451 760 995
55140 594 610 880 954 91 56384 609 57181
493 803 945 58089 126 611 99287 361 409
672 843
90469 61002 139 61 537 698 715 43
62048 509 63085 64226 508 603 62 826
60 56585 876 66903 67000 362 687 68121
443 749 970 69031 733
70003 368 707 71097 93 132 844
98 927 63 72013 237 382 904 73083 163
224 30 565 824 74337 461 614 20 963
75013 99 159 333 472 76038 329 598 682
672 843
847 834 64 79067 176 221 28 927 792
95 925
80194 255 326 637 46 859 81057 191
461 602 584 988 82136 42 498 687 818
95 928 83070 172 920 34 84325 73 624
995 83064 245 604 86081 454 800 87048
643 12571 758 931 52 134032 48 307 739 97
766 969 89227 64 715 42 72
123456789012345 1234 57890 12345 7890
90109 97 273 440 631 962 91366 764 865
991 92209 493 561 883 96 93136 61 373 720
88 94029 253 81 353 77 97 509 95287 451
844 96360 67 752 894 919 97048 76 297 378
328 98210 313 700 99011 428 688 930 36
100145 752 947 181233 592 102320 407
637 972 103078 253 570 723 61 63 72 104246
354 429 53 640 792 105415 98 694 106005 335
19 107231 99 490 806 16 99 108078 83 641
845 876 109212 729 964
110044 1229 307 681 722 111924 112445
663 73 152 912 113666 963 81 114129 35 253
658 85 115113 75 208 746 92 858 116263 642
714 117027 88 21 57 555 989 115377 627 728
119045 117 57 249 517 759
120227 309 734 809 37 121076 130 287 460
648 12271 230 34 313 592 726 848 95 956
122927 505 45 85 708 941 124012 303 548
808 125491 901 87 126005 131 326 69 905
613 762 127375 641 705 51 857 983 128256
750 813 129014 116 353 799 881
130238 42 344 450 754 131054 77 88 125
315 430 584 690 803 132175 295 385 739 871
648 12271 230 34 313 592 726 848 95 956
13581 425 30 857 904 65 136308 515 52
137000 28 134291 445 81 533 669 864 138251
134 417 522 649 772 139078 148 227 458 316
709 74
140024 232 56 83 528 625 755 895 141115
728 142319 432 67 537 657 86 740 62 143016
739 904 144304 51 597 632 64 863 599 145334
446 882 64 146003 219 528 37 147400 201 40
375 435 73 558 782 87 815 915 148275 970
149092 597 769 96 851 935
150126 217 595 728 88 901 93 151023 382
90 476 533 882 964 152223 60 68 486 872 89
152021 152 73 373 857 154218 59 579 84 624
155 341 860 937 156043 118 87 95 251 544
819 157088 185 396 619 99 720 849 158107
511 37 89 880 159112 225 716 95 803 900

NOŻYCAMI PRZEZ CZASOPISMA Dwa rytmy

(fr) „Zwrot“ przynosi artykuł p. Wł. Kalinowskiego, przeciwstawiający rytmy miasta rytmowi wsi i naodwrot. Refleksje p. Kalinowskiego go rozpoczynają się tak:

„Minsto żyje zimą. Sezon miejski rozpoczyna się późną jesienią, a kończy przed latem. Wzmagają się wówczas ruch przemysłowy i handlowy. Gazety rozkwitają, sąsiłane licznymi ogłoszeniami. Księgarnie wypuszczają na rynek umysłowy wbitne dzieła. Wyższe zakłady naukowe strajkują. Znaczący różnych spraw występują odcałyty. Na koncertach można usłyszeć najlepszych mistrzów. W teatrach zobaczy się najlepsze sztuki. Obrót pieniężny wzrasta. Praca letni wzmocnia. Towarzyszą jej i wtórne objawy zabiegów w walce o byt. Rodziny miejskie żyją skąpiec. Dymnitarze są osiagami dla potencjalnych. Usiada się projekty na dalszą przyszłość. Gromadzi się środki, obmyśla sposoby, dąży do skrótkotrwałej przerwy światłocennej są okazją dla radości życia, a nie dla odpozytku. Energia miejska dochodzi do szczytu w środku zimy. Potem jej napięcie słabnie. Wyczerpuje się wiosna. Wchodzi w bierną, woszęjąca latem. Miasto wtedy odpozywa.

Wied w zimie jest nieobecna. Jeśli posiadnie nie posiada a wycich przedstawiciele w izbach ustawodawczych, bo nie może ich posiadać, to wyroki zapędzają dla nich znaczenie. Lud wiejski przypominają potę, który stał przybył do urzędu pa samkniecu biura. Po najpóźniejszych robotach wiosennych, zgłasza się dopiero w czerwcu: „Krawędzi mi się dzieje... „Dobrze, mój człowieku, rozpatrzmy sprawa w jesienią, bo panowie już się rozszedli... „A jesienią decydują bez niego“.

Refleksje powyższe kończą się następnymi, pełnymi melancholij, uwagami retorycznymi:

„Czy spotykają się kiedykolwiek dwa rytmy polityczne miasta i wsi? Bóg raczy wiedzieć. Może zimą wieść przynosi miastu, że żyje? Może miasto zrozumieć konieczność wspólnego asocjacja? A może ustanowie ludzkie przez cały rok osmaszają oby sen wieczny dla drugich?..“

Naszym totalistom do sztabucha

Czytamy w „Świecie“: „Na temat inicjatywy prywatnej. Inicjatywa prywatna nagle — przynajmniej w teorii — stała się pupilem najmilszym nawet ośób wysoce postawionych. Minister Skarbu, sam człowiek pełen rozmachu i inwencji, rzucił ostatnio hasło, które można ująć krótko: „Frontem do inicjatywy prywatnej“.

I świetnie. Oby instancje niższe zapatrwały się na to tak samo. Oby zrozumiały, że wyteżona i owocna (czyli dochodowa) działalność człowieka prywatnego — to jest przecież ta gałąź, na której siedzi cały nasz aparat państwowy.

Bo niby, powiedzmy sobie na ucho: gdyby tak dnia pewnego zdmuchnął z powierzchni Ziemi wszystkie przedsiębiorstwa prywatne a zastawił tylko państwowe — to kto by, proszę państwa, nie jęskotał? Teżo detaliku nie zdolną i w mianę ograniczeń „totalistich“. Oni „inicjatywa prywatną“ — gardzą.

Oto taki tytułek czytamy dnia 8 stycznia r. b. w „Kurjerze Porannym“: „NA LOTWIE MAJA RÓWNIĘĆ DOBÓ „INICJATYWY PRYWATNEJ“.

<

Lotnictwo narzędziem szantażu

Propaganda straszy świat

(Od naszego korespondenta)

Londyn, 15 stycznia.

Mistrzostwo propagandy niemieckiej jest doprawdy imponujące. Potrafi ono tworzyć nowe problemy, zaostrzać konflikty i... zastępować w znacznej mierze zbrojenia. Od pamiętnych dni wrześniowych w prasie całego świata utrzymuje się uporczywa plotka o rzekomym raporcie sławnego lotnika Lindbergha. Odbił on latem ubiegłego roku podróż do Sowiecie i Niemiec, która nauczyła go miala, że Moskwa dysponuje bardzo słabym i niedobrym lotnictwem, natomiast flota powietrzna Berlina jest najpotężniejsza na świecie i liczy nie mniej, niż 10 tysięcy samolotów pierwszej linii!

Prawdą napewno jest, że Lindbergh istotnie odwiedził obydwie te kraje. Niema natomiast, jak dotąd, żadnej podstawy do przyjmowania za fakt, że złożył on w ogóle jakikolwiek raport i że w raporcie tym tak właśnie przedstawił wnioski.

Przypuścimy jednak na chwilę, że plotki są prawdziwe. Cóż z tego wynika? Przecież wiadomo, co Rosjanie pokazali lotnikowi amerykańskiemu, a co Niemcy. Jakże na podstawie kilkudniowego pobytu można określić siły jakiegos państwa?

Prasa angielska przytacza charakterystyczny szczegół: Skoro po powrocie Lindbergha z Sowiecie Lloyd George zapytał go o Woroszyłowa, usłyszał w odpowiedzi: — Woroszyłowa? Kto to taki?...

Pewne jest, że fantastyczne wersje o posiadaniu przez Niemcy 10 tysięcy samolotów pierwszej linii mogą nastrączyć społeczeństwu państw demokratycznych i zapewne w tym celu rozsiewane są zresztą przez propagandę niemiecką. W ten sposób przygotowuje się grunt do nowych bezkrytycznych sukcesów, licząc na to, że strach powstrzyma mocarstwa zachodnie od wszelkiej interwencji.

A że wersje te są fantastyczne, to wynika jasno z rzeczowego artykułu, który ukazał się w ostatnim numerze amerykańskich „Foreign Policy Reports”. Autor — G. F. Elliot — doskonale zna zagadnienia militarnych Europy opracował przy pomocy sztabu Foreign Policy Association wyczerpujący materiał na temat wojskowych konsekwencji Monachium. Do opublikowanych tam danych powrócimy jeszcze innym razem. Dzisiaj interesuje nas szczególnie problem lotnictwa niemieckiego.

Mr. Elliot pisze, iż lotnictwo to stało się narzędziem międzynarodowego szantażu. Strach przed nim przyczynił się w znacznej mierze do zawarcia układu monachijskiego. Trudno jednak uwierzyć, że liczy ono rzeczywście 10 tysięcy maszyn pierwszej linii.

Dozbrojenie niemieckie zaczęło się w roku 1935. Wtedy Niemcy mogły pokazać na rewii w Norymberdze zaledwie 108 samolotów. Obliczenia, oparte na wiarygodnych materiałach, wykazywały, że Rzesza dysponowała w kwietniu 1938 r. liczbą 1620 samolotów, zaś w październiku tegoż roku same Niemcy przyznały, że nie posiadają więcej, niż 3000 samolotów z rezerwą włącznie.

Budowa 10 tysięcy samolotów pierwszej linii byłaby zdaniem autora nonsensem, chyba, że Rzesza przygotowuje się do wojny w określonym terminie. Samolot stanowiący dzisiaj ostatnie słowo techniki, do kilku miesięcy jest już bowiem przestarzały i budować tak ogromną flotę powietrzną, która rychło podjeże na szmelc, byłoby ogromnym marnotrawstwem cennych materiałów, które Niemcy muszą sprowadzać z zagranicy.

Zdaniem autora amerykańskiego, lotnictwo niemieckie jest zbyt młode, by mogło pod względem taktycznym, strategicznym i administracyjnym równać się z francuskim czy angielskim.

Natomiast wyższość Rzeszy polega na takiej organizacji przemysłu lotniczego, że posiada on ogromną zdolność produkcji i łatwo może na wypadek wojny zastępować maszyny zniszczone nowymi.

Ten czynnik posiada wielkie znaczenie i zaważyć może na szali wojny znacznie silniej, aniżeli posiada-

nie od razu na początku wielkiej floty powietrznej. Według przewidywań sztabów lotniczych, straty w samolotach w ciągu pierwszego miesiąca wojny mogą dojść bowiem nawet do 90 proc. (dziewięćdziesiąt procent!).

Niemcy, organizując przemysł na zasadach wojennych już w czasie pokoju posiadają niewątpliwą przewagę. Natomiast mieć one będą zapewne wielkie trudności z zastępowaniem personelu latającego, gdyż na tem polu rezerwy są minimalne. Wreszcie autor podkreśla, iż prze-

cenia się znaczenie lotnictwa w wojnie. Ta broń czysto agresywna może wprawdzie wyrządzić wiele szkód przeciwnikowi, ale nie zdecydować o zwycięstwie i może być w znacznym stopniu zneutralizowana przez dobrą obronę przeciwlotniczą.

Tak więc fachowy głos amerykański rozwiewa w znacznej mierze legendę o lotnictwie niemieckim i obala tezę rzekomego raportu Lindbergha, który wciąż jeszcze unosi się na skrzydłach zakonspirowanej, zresztą niemieckiej propagandy.

Polacy prześladowani

Światopól — milczy

Opolskie „Nowiny Codzienne” donoszą o nowym wypadku wydalenia Polaka z pogranicza niemiecko-polskiego.

Tym razem nakaz wydany został przez landrata złotowskiego i dotknął Wojciecha Piocha z Rudni w pow. złotowskim. Nakaz przewiduje, że Wojciech Pioch musi opuścić Rudnię i wschodnie prowincje Rzeszy w przeciągu dni 30, narażając się w razie oporu na usunięcie przymusowe przez policję i na karę!

P. Pioch jest od dawna członkiem Zw. Polaków w Niemczech i agentem polskich pism na Rudni i okolicy. W swej wiosce rodzinnej i okolicy uchodził p. Pioch za ruchliwego działacza politycznego i odważnego szermierza polskości. Spełniał on zawsze lojalnie obowiązki obywatelskie i nie był nigdy karany.

Należy nadmienić, że przed kilku tygodniami odebrano prawo pobytu

nauczycielowi polskiemu w Rudni p. Biernatowskiemu, który musi wracać do Polski. Jest to w krótkim czasie drugi wypadek na t. zw. pograniczu wydalenia nauczyciela, obywatela polskiego z terenu Rzeszy.

Z powodu ostatniej fali represji antypolskich w Niemczech pisze „Kurjer Poznański”:

„Polskie społeczeństwo nie ścierpi szarpania żywego ciała i ducha ludu polskiego w Niemczech i domaga się stanowczo użycia środków, godnych wielkiego państwa, w obronie jego gnębionych rodaków”.

W „Dzienniku Ludowym” na ten temat czytamy:

„Od Polaków, przybyłych z zagranicy na zjazd Rady Naczelnej światowego Związku Polaków z Zagranicy dowiadujemy się, że działalność Centrali tego związku wywołuje niezadowolone wśród ośrodków polskich w różnych krajach. Niezależnie od niepo-

rozumień wewnętrznych Centrali, odbijających się ujemnie na pracy w „Światopolu” wśród Polaków zagranicą, jednym z poważnych zarzutów, stawianych „Światopoli” jest fakt, że nie podniósł on nawet głosów protestu przeciwko represjom, znanym z prasy, a godzącym w osobę znanego na Śląsku Opolskim działacza polskiego — Arki Bożka z Markowic. Ośmieliło to tak dalece Niemców, że w kilka dni później zastosowano podobne represje w stosunku do pięciu wybitnych działaczy polskich w Prusach Wschodnich”.

Na audycji radiowej Polonji zagranicznej przemawiali przedstawiciele emigracji z Francji, Rumunii, Lotwy i Litwy. Przedstawiciel Polaków w Niemczech, mimo, że był obecny — nie przemawiał.

Wszystkim wiadomo, że nie przemawiał, bo przemawiać nie mógł pod groźbą czekających go w Trzebieży Rzeszy konsekwencji.

Urzędnik w atmosferze niepewności i bojaźni

Biura personalne czy „Intelligence Service”

W „Biuletynie Urzędniczym” znajdujemy poniższy artykuł, oświetlający dziwne metody biur personalnych w urzędach państwowych:

„Każdy, kto w świecie urzędniczym zajmuje mniej lub więcej odpowiedzialne stanowisko, kto z tym światem pozostaje w pewnym kontakcie, może stwierdzić, że wytworzyła się w stosunkach urzędniczych taka ciężka atmosfera, że urzędnik — wybierający się na urlop, czyni to w wielkiej obawie i trochę, czy go w czasie urlopu lub przy powrocie z niego nie czeka „niespodzianka” już to w postaci przesilenia, już to w postaci zwolnienia z dotychczasowego stanowiska.

Nasze biura personalne wprowadziły bowiem system postępowania, według ich pojęcia doskonały, polegający na tem, że w stosunku do urzędników wydaje się pojedyncze zarządzenia personalne w czasie urlopu tych, których zarządzenia te dotyczą. Czyni się je pod jak największą tajemnicą. Wgłę omawia się je w cztery oczy z referentem najbardziej zaufanym godnym, sporządza się w najściślej tajemnicy, sam referent osobliście i wspaniorczynie wkłada czystość do koperty, która wspaniorczynie zakleja i osobliście doręcza zainteresowanemu.

Dochodzi do tego, że urzędnik nie chce rozpoczynać urlopu w tem przedświadczeniu, że — pozbawiając się ur-

lopu z uszczerbkiem dla swego zdrowia — ratuje przynajmniej stanowisko, które piastuje.

Niejednokrotnie zastanawialiśmy się nad tem, gdzie szukać istotnego źródła tej metody postępowania, metody robienia urzędnikom w czasie ich urlopu „niespodzianek”. Posiada ona pewne cechy działalności Service Intelligence, lecz o ile w działalności tej instytucji jest ona do pewnego stopnia zrozumiała i wytłumaczona, o tyle w naszej polityce personalnej nie powinna mieć absolutnie miejsca.

Metody te uważamy za dowód braku zdecydowanej i niezłomnej woli w działalności biur personalnych, za dowód, który nie świadczy korzystnie o tych czynnikach”.

Entuzjazm zamieniony w pomruk

Rodzaj zbiorowej psychozy

„Nerwy ludzkie w końcu nie wytrzymają tego napięcia, jakie w woli mas wywołał dyktatorzy... Już teraz, gdy Mussolini nie jawia się na balkonie entuzjazm tłumy zamienia się w pomruk... Masa ludzka reaguje nieraz jak kapryśne dziecko: aby ją podtrzymać w napięciu, trzeba uderzać w cymbały lub w grzechotkę”.

Tak pisze głośny analityk kultury nowoczesnej angielski uczyony Christopher Dawson. Wkrótce ma się ukazać jego książka o sensacyjnej treści p. t. „Beyond Politics” (Poza polityką), omawiająca przyszłość totalizmu.

„Poza polityką” — to znaczy, że autor, abstrahując od wszelkich poglądów partyjnych i sympatii czy antypatii politycznych, pragnie potęgować zjawisko totalizmu analizować jedynie ze stanowiska psychologii zbiorowej.

Wyjątki z pracy Dawsona zamieściło czasopismo katolickie angielskie „The Tablet”:

„Niektórzy mówią — pisze Dawson — że totalizm to mechaniczne monstrum woli masowej, która spłodziła nadużycia polityki końca XIX i początków XX stulecia. Inni twierdzą, że totalizm — to rodzaj psycho-

zy zbiorowej, która przemienia. Ale obserwując bezstronnie, zadajemy sobie pytanie: czy totalizm ma przed sobą przyszłość? Wydaje się, że nie. System taki nie może mieć ciągłości, bo opiera się na kierownictwie osobistym dyktatora. A doświadczenie dziejów wskazuje, że po genialnym, potężnym wodzu nie następuje geniusz. Dziedzictwo Aleksandra Macedońskiego czy Napoleona dostało się w ręce ludzi znacznie od nich słabszych.

O ile rekonstrukcja społeczna, jaką przeprowadza dyktator, nie slega aż wgląd charakteru obywateli, aby mogła przemienić psychikę przeciętnego człowieka, żyjącego w państwie, — jeżeli ta rekonstrukcja sprowadza się tylko do przekształcenia instytucji i form ustrojowych państwa, — to po rządach dyktatora następuje zbiorowe rozprężenie woli. Dyktatorzy to czują i dlatego usiłują zawiadnąć sumieniami swych podwładnych, tworząc nowe normy sumienia obywatelskiego, nowe światopoglądy, a nawet religie”.

Gdyby totalizm utrwał swe metody na długie lata — pisze Dawson, poziom cywilizacji obniżyłby się znacznie. Widzimy już teraz, jak dyktatorzy łamią godność wiedzy, jak powstają skrojone na potrzeby bieżącej polityki teorie pseudo-naukowe, jak prasa, szkoła i sztuka zostają ujarzmione i włączane w szablon. Ale totalizm posiada jednak

pewne cechy dodatnie. A więc umie wywołać entuzjazm zbiorowy, budzi wolę mas gnuśnych — i to w gigantycznej, imponującej skali. Tworzenie dynamiki życia zbiorowego, organizowanie społecznej woli — to wielka rzecz. Lecz tragizm totalizmu polega na tem, że swoje cechy dodatnie w praktyce przekształca w zło, że nadaje on wadliwy kierunek tej przebudzonej woli tłumów.

Na pytanie, co stanowi genezę totalizmu, autor angielski odpowiada:

„Geneza totalizmu — to wojna, niedostępowo ustrojów i rządów liberalnych” i wreszcie nęcza i kryzys gospodarczy. Po katastrofie wojny światowej powstała słuszną świadomość potrzeby zorganizowania całokształtu życia państwowego według zgóry określonego planu. Było w tej świadomości dążenie do uporządkowania społeczeństwa tak dziś skomplikowanego życia, do ujęcia rozproszonej woli zbiorowej w karby działania jednolitego i celowego. Ta idea prosta i wielka została jednak w praktyce spaczona. Totalizm nie tyle zorganizował, ile zahypnotyzował narody, narzucając niezgodne z rzeczywistością doktryny, tyraniując przez to sumienia i pocytuując za cel to, co winno być tylko środkiem w osiągnięciach życiowych”.

Skarga krakowska

„Dekret ma dwa końce”

We wczorajszym numerze „Ilustr. Kurj. Codz.” ogłasza red. Zygmunt Nowakowski, co następuje:

„Osoby dobrej woli, które dnia 7 grudnia ub. roku w godzinach popołudniowych znajdowały się w okolicach dworca kolejowego w Krakowie, na dworcu i na peronie, uprzejmie proszę o zakomunikowanie mi swych spostrzeżeń”.

Redakcja od siebie donosi:

„Wydawnictwo „I. K. C.” wniosło do sądu odwołanie od zarządzenia sądu grodzkiego, konfiskującego artykuł „Dekret ma dwa końce”. Zygmunt Nowakowski domaga się przeprowadzenia śledztwa w sprawach poruszonych w jego feljtonie”.

Incydentem krakowskim zainteresował się redaktor „Słowa” Cat-Mackiewicz.

„I.K.C. zmuszony był — pisze on — na 1-szej stronie wydrukować szereg epitetów i dosadnych wyrażań pod adresem własnego współpracownika, zmuszony był ubliżyć sobie samemu. Pewnie ktoś, przeciw feljtonowi Nowakowskiego także rościł się do wyrażań dosadnych, ostrych, nieprzyzwoitych, przeciw był usapacją bezprzytomną i bezzasadną. Powtarzając feljtonowi Nowakowskiego nie czytałem, stanu faktycznego nie znam. Ale nie znam też kodeksu karnego, któryby jako karę za najgorsze przestępstwo przewidywał ubliżanie sobie samemu. Jesteśmy, jak się to często i nie zawsze a propos mówi, narodem rycerskim, narodem „honorowym”. I my dziennikarze także jesteśmy Polakami, jeśli nie wszyscy, to p. Zygmunt Nowakowski jest nim. Będziemy musieli zrezygnować z wykonywania naszego dziennikarskiego rzemiosła, jeśli do nas i tylko do nas, ma być stosowana represja karna w postaci zmuszania nas do drnkowania o sobie samych słownych epitetów upokarzających”.

Przeszło 18 milj. złotych

Nowe kredyty dodatkowe

Na początku wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej pos. Głowacki referował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1938-39. Projekt zawiera zwiększenie kredytów o 16.955.000 zł. Zwiększenia te wiąże się z zawarciem przyjaznych stosunków dyplomatycznych z Litwą i z przyłączeniem Zaolzia do Rzeczypospolitej. Prócz tego jest jeszcze pozycja 180.000 zł. na zakupno parceli obok gmachu ambasady polskiej w Berlinie. Sprawozdawca w uzgodnieniu z rządem proponuje jeszcze zwiększenie kredytów o 1.500.000 zł. na K. O. P. Łączna więc kwota dodatkowych kredytów wyniesie 18.455.000 zł.

Na pokrycie nowych kredytów będą służyły zwiększone wpływy z podatku dochodowego oraz zwiększenie wpłaty Monopoli Spirytusowego do Skarbu Państwa.

Szczawnica i składki ubezpieczeniowe

Dwa oświadczenia rządu

Na zakończenie dyskusji o budżecie min. opieki społecznej w komisji sejmowej zabrali głos przedstawiciele rządu.

Podsekretarz stanu Piestrzyński udzielił odpowiedzi na poruszoną przez pos. Szymańskiego sprawę Szczawnicy.

Wiceminister stwierdził, że w tej sprawie wkroczył już w r. 1926 grzążąc ustanowieniem nadzoru sądowego.

Groźba nie została wprowadzona, gdyż właściciel uzdrowiska został w międzyczasie posłem.

W każdym razie stwierdzam — zakończył wicemin. Piestrzyński — że Szczawnica jest jednym z najwartościowszych uzdrowisk w Polsce, a jednocześnie najnieudolniej prowadzonym.

Następnie zabrał głos minister Opieki Społecznej Kościalkowski, który m. in. w odpowiedzi na pytania postawione w dyskusji oświadczył, iż obniżka składek ubezpieczeniowych nie może być już przedłużana.

Instytut popierania wynalazków

powstaje w Warszawie

Wkrótce stworzony zostanie przy M. P. i H. specjalny instytut popierania wynalazków. Zajmie się on zorganizowaniem pomocy dla wynalazczości w Polsce.

Na czele komitetu, który ustali zakres prac organizacyjnej, środki techniczne i finansowe instytutu, stanie inż. Kazimierz Jackowski, dyr. Muzeum Przemysłu i Techniki.

Analizy
moczu, kału, płwocin, krwi
wykonuje
LABORATORJUM ANALITYCZNE
Apteki A. Wierzbiet
WARSZAWA
ul. MARSZAŁKOWSKA 94
1206 tel. 9.84.33

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 18 stycznia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Słonia dzienna wygrana z 5.000 padła na nr. 100148

Zi. 50.000 na nr. 34574
Zi. 25.000 na nr. 23796
Zi. 10.000 na nr. 59854 100204 106160 127279
Zi. 5.000 na nr. 6599 9797 68115
Zi. 2.000 na nr. 402 646 16203 16650 30211
45830 51945 55090 59227 54396 67962 68481 78352
84167 90963 117139 132147 145095 159053 159638
Zi. 1.000 na nr. 3796 4333 5027 4036 4125
7424 9745 15396 19410 35144 32956 32853 44816
53936 55867 75543 75843 77464 87139 92020 98151
102606 115950 120332 148275 149504 155382

Wygrane po zł 250

41 239 390 423 78 531 35 86 614 58
768 807 41 88 911 1027 69 100 533 632
64 79 956 2070 109 36 274 389 690 769
802 24 99 3098 230 318 455 501 805 40
917 4020 60 160 69 86 491 527 607 5105
217 437 505 608 18 850 62 6069 165 210
14 421 79 585 824 980 7074 220 71 557
726 43 55 811 8134 584 634 88 759 89
864 925 90149 268 414 15 87 684 745 66
861 71

10023 137 255 446 75 87 96 529 696
794 841 11035 104 296 307 419 567 825
88 99 957 79 12137 53 278 91 319 416
26 520 627 35 704 15 38 13046 85 127
29 266 368 441 81 539 80 663 99 859 88
913 87 14034 54 144 62 3 78 90 247 493
99 624 825 17 15088 273 90 369 475 577
712 76 884 939 26082 13 73 78 126 322
544 67 663 826 17006 173 77 228 328 33
84 621 68 25221 353 93 417 81 83 636
738 59 803 934 39 26088 172 412 594 694
807 907 32 25 27050 215 93 410 644 883
941 87 20046 75 141 220 321 412 40 66
542 82 752 35 807 44 67 75 29193 219
22 30 305 17 36 401 52 69 614 70 769
92 871 72

30032 288 326 50 499 589 629 82 821
84 986 31 344 235 35 859 77 70 627 748
850 975 32609 32 50 308 47 54 964 33038
70 70 125 212 27 84 654 63 913 34035
114 20 217 319 569 620 51 714 52 92
50 63 928 23062 293 406 515 44 750
912 24005 23 390 430 42 45 292 31 53
84 621 68 25221 353 93 417 81 83 636
738 59 803 934 39 26088 172 412 594 694
807 907 32 25 27050 215 93 410 644 883
941 87 20046 75 141 220 321 412 40 66
542 82 752 35 807 44 67 75 29193 219
22 30 305 17 36 401 52 69 614 70 769
92 871 72

40136 255 60 63 513 49 534 56 636 99 725
71 897 912 43031 79 98 196 207 315 93 423
515 64 732 999 42100 92 361 425 73 868 949
68 74 40883 49 69 108 374 434 718 44 923
44392 48 734 48 84 907 45099 187 21 268
489 71 90 527 33 79 684 96 714 21 879
66 967 91 46836 107 59 336 488 538 54 73
784 52 79 90 823 79 47061 188 223 74 212
56 414 18 640 704 48042 52 113 293 486
525 621 82 727 899 923 52 91 49226 395
97 466 77 507 667 83 733 970
50033 65 79 147 218 21 39 322 571 616
75 755 84 863 322 51003 83 124 69 314
21 500 648 39 49 746 86 801 64 979
52025 139 236 39 49 746 86 801 64 979
206 349 493 774 829 89 974 85 54009 99
156 366 93 326 541 85 667 822 74 957
55017 439 572 705 26 86103 235 334 45 51
82 546 57146 74 250 98 426 74 77 906 664
56222 223 342 79 432 25 539 619 28 750
918 45 29182 84 268 370 86 88 588 765
899 929

60090 74 99 115 43 234 338 436 548 60
738 65 908 61149 266 304 451 42 395 69
610 34 76 829 960 84 82063 145 371 481
546 714 867 934 63108 332 52 65 416 518
32 634 39 76 871 959 91 64027 181 83 217
42 391 411 83 549 728 870 65058 76 263
82 308 40 400 31 54 986 613 726 829 66040
45 263 376 519 607 831 978 67049 390
402 78 570 725 863 70 86 842 68077 225
311 95 96 446 992 96 834 63050 102 22
46 49 88 527 84 601 706 28 865 84 988

70262 444 49 522 84 915 71040 72 106 23
256 47 536 57 93 638 574 783 920 62 74 85
72303 16 27 81 407 30 59 508 58 701 864
94 955 73020 26 120 617 730 947 74055 378
422 25 41 67 504 15 38 747 807 28 73 88
936 47 75201 900 354 466 559 693 843
76107 345 62 86 443 84 500 38 48 761 931
77076 100 3 271 328 597 663 88 769 72 855
87 94 78013 111 458 96 594 613 23 93 860
68 89 78052 136 85 212 97 337 526 805 966
80047 58 126 317 620 75 98 808 42 81099
133 88 340 65 422 29 68 547 48 83 96 611
784 806 48 901 35 44 82070 73 562 85 961
90 854 953 69 81 83049 102 215 407 387 751
866 840110 221 437 74 524 95 930 82 55034 109
31 222 506 600 92 702 13 92 906 60 86023
84 185 227 823 433 74 222 648 88 911 87140
235 44 567 693 968 88018 33 62 264 484
509 678 762 882 918 75 89366 408 672 806
90115 80 424 33 41 57 710 828 953 51039
99 142 43 279 333 606 28 700 60 860 961
81 92044 68 233 60 377 87 729 72 812 932
92 93035 82 126 445 704 96 888 967 84
97 94098 214 42 538 733 87 95411 589 624
83 705 891 96015 74 192 93 257 523 680
923 97094 217 66 493 607 43 58 849 912
98027 66 162 411 96 534 79 659 286 79 90
947 48 82 99081 5 226 71 406 95 619 80
894 906 57

100039 344 49 416 22 774 99 859 101230
362 403 661 938 102003 20 273 564 810 915
75 103471 611 702 12 73 825 38 903 45
104095 20 67 180 436 58 537 738 85 884
105108 21 34 420 58 545 604 69 711 884
106206 71 81 367 410 972 80 107062 324 75
76 77 458 73 810 931 108010 29 110 241
52 87 484 791 819 61 109008 74 304 20 34
432 611 98 721 841 53 904 24
98027 66 162 411 96 534 79 659 286 79 90
111662 74 626 82 817 112247 446 528 587
748 828 66 94 113050 82 462 539 83 817 33
114270 579 843 753 113028 34 100 17 342
416 673 748 833 116037 61 114 362 477
748 117583 430 649 714 66 115105 259 90
994 433 55 68 8 648 788 832 933 313 85
119005 94 245 73 362 629 717 829 917
28 33

120006 180 482 9 91 517 632 708 826
7 95 919 28 121088 197 423 62 689 948
77 122070 172 239 44 57 95 361 4 171 523
437 79 685 91 783 13525 283 325 8
123139 355 98 475 743 93 124213 462 522
674 700 3 90 830 7 125152 76 216 30 64
310 571 631 750 819 45 983 126027 143
90 225 40 63 627 715 30 48 859 911
127068 168 787 878 87 128069 109 63 224
437 79 685 91 783 13525 283 325 8
677 945 96

130097 116 208 47 398 508 57 96 623
131212 14 335 52 545 741 132049 166 80
232 45 34 335 578 672 133017 184 20 59
51 89 206 484 693 733 55 966 124205 69
51 89 206 484 693 733 55 966 124205 69
88 501 17 604 49 95 731 848 92 932
136060 163 213 45 318 284 664 825 40 49
137125 296 8 339 89 515 41 71 642 799
138156 96 267 442 506 638 51 773 83 891
139030 381 95 577 705 28 814
140055 7 198 205 316 416 17 61 75 81
573 601 4 60 740 70 855 141241 312 414
584 607 49 67 962 140890 154 330 527
694 733 856 921 44 7 143228 442 9 86
99 512 44 749 58 71 866 932 3 144316
557 81 813 84 928 145064 142 390 486 532
9 807 915 90 146296 321 811 33 74 609
92 706 65 96 846 147117 71 247 372 404
14 587 98 605 746 906 148000 6 148 394
457 738 93 869 953 149050 156 215 48 361
6 415 583 676 984
149055 7 198 205 316 416 17 61 75 81
725 833 95 928 9 30 51 69 73055 103 93
249 71 94 385 546 327 59 716 805 933
152219 346 482 64 520 42 853 913 19 153145
42 70 420 98 671 99 785 908 48 154425 32 313
439 86 746 881 91 97 155360 734 156021 17 205
309 19 45 81 95 429 52 595 829 932 15790 244
445 82 882 907 158070 181 412 41 544 706
816 50 973 159227 587 905 55 61 81

III ciągnięcie

Wygrane po zł 250

173 772 863 1059 482 987 2777 3275
330 95 749 4118 48 616 722 817 79 5761
6113 16 401 680 7056 67 442 68 506 740
8046 342 79 486 633 794 899 968 9059
398 556 90
10064 163 216 18 60 405 10 65 718
11328 700 12029 804 58 13270 732 14151

73 265 729 987 15011 159 90 95 328 523
979 16420 676 739 847 71 17095 544 838
40 958 18404 501 691 95 19014 23 729
63 915
20044 49 139 352 495 641 731 942
21029 40 47 77 607 759 848 934 22042
120 262 483 89 552 825 23290 323 24000
143 236 29007 27 142 237 88 543 48 92
622 837 391 26177 249 77 403 634 857
27074 218 478 83 524 606 765 28556 664
878 23925 91 418 887
30203 494 674 833 91 31207 22 731
848 57 32134 234 613 703 72 830 33181
281 364 410 90 34258 338 66 35014 206
493 697 36228 71 409 599 672 784 37276
315 401 21 87 643 53 821 64 78 38071
840 39040 44 274 548 613 14 719 40
848 79

40027 302 466 606 49 41172 340 94
468 513 876 42004 134 246 327 83 510
942 43047 208 604 94 44087 214 302
45762 46108 666 75 708 47462 97 48046
95 321 438 56 515 615 758 825 49370 440
765 906 83
50120 97 200 42 464 73 849 51218 57
628 860 82561 603 27 744 806 60 951
53159 70 275 97 98 500 54005 537 614
715 945 55054 74 102 52 219 599 732
86 56133 319 420 25 32 500 691 824
57012 74 434 96 752 67 76 58045 225 353
84 90955 123 524 966
60038 239 714 817 57 976 61008 102
20 222 337 583 62276 345 751 964 63217
380 609 64115 463 701 32 824 65146 250
90 303 737 842 88 985 66361 521 804
67269 711 949 68189 361 70 89 642 844
69167 96 253
70127 76 751 71166 372 544 874 72127
239 469 666 947 73659 76 915 74014 466
627 804 12 43 75172 503 42 720 76566 76
771 849 93 77 698 704 78003 31 57 335
227 563 875 928 65 79397 740 51 856
80215 81018 228 513 20 35 685 790
848 8541 81 302 46 797 84049 376 525
635 721 819 966 85238 615 86154 390
95 576 87138 99 643 856 88911 22 89035
922 47

90243 53 357 515 645 68 980 91055 518
810 943 92413 535 615 93165 791 821
94073 123 73 86 474 95 950 95016 103
44 68 452 959 93 96008 139 217 26
531 720 805 57150 207 331 400 536 862
9887 215 30 43 416 46 617 58 99383
529 632
100474 611 743 101330 530 818 102027
32 101 81 464 71 756 839 103038 434
511 716 104034 419 876 10564 500 603
764 105067 138 266 73 413 42 636 84
703 107906 108903 109664 110 201 339
402

10242 716 82 868 111075 11221 217
116705 850 117033 409 617 912 118283
339 847 119058 313 34 456 787
120035 199 661 884 121044 362 450
64 651 65 122019 531 679 877 123135
514 654 787 124045 456 765 125183 275
174 282 310 804 10 128026 48 96 119 41
300 732 39 74 126065 95 220 795 127094
76 204 556 63 740 916 52 129120 253 88
359 71 845 51
130043 404 29 58 723 925 131235 693
792 990 132178 83 400 77 613 734 884
133061 217 674 76 79 134123 25 395 614
135081 100 234 383 419 72 797 951 136099
190 289 600 390 137771 862 905 138162
92 600 373 60 821 976 139003 37 161 95
224 75 361 63 578 755
140308 94 141256 252 898 142271 309
74 612 143250 485 587 725 832 144235
98 362 89 443 616 38 787 866 145315
190 146191 804 347001 459 611 148096
284 360 638 742 951 149288 848 960
150290 353 489 569 897 976 151055
79 228 388 152127 263 319 487 156392
50 247 72 313 611 841 995 154036 284
933 794 155370 466 615 795 881 156392
682 947 157114 42 442 708 829 95 158115
222 69 393 461 69 593 159363 536 698
783

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Słonia dzienna wygrana z 20.000 padła na nr. 30483
Zi. 10.000 na nr. 73283
Zi. 5.000 na nr. 7412 9139 21197 36485
120935 157887
Zi. 2.000 na nr. 4704 20654 29236 31659
38774 76231 81391 91684 92774 95858 97448
130210 139998 158775 139838 149927 159695

Zi. 1.000 na nr. 535 9397 9691 15543 15612
32428 50275 52505 52649 53978 58373 69622 68633
78855 83135 89312 91424 92643 99264 104122
107800 111890 116086 117712 118656 122341 130182
132461 138044 142374 142743 149209 151970 153277
153944 154608 155117 158288 159810

Wygrane po zł 250

1087 214 54 472 946 2386 531 643 939
96 3262 530 835 923 75 4272 510 622 711
5203 511 59 790 917 6027 75 678 7169
304 48 655 724 8116 29 326 30 460 857
9006 654
10127 52 220 314 42 424 886 916
11134 945 12081 187 299 301 46 447 99
671 78 882 913 13230 83 425 80 760 94
14380 847 15571 754 855 16325 803 61
950 89 17108 223 370 84 87 18239 48
301 92 502 51 19066 150 261 86 487 537
825 974
20161 92 447 765 71 21821 149 377
459 616 783 22315 17 97 611 23294 348
592 642 926 24163 426 659 989 25173 248
86 687 781 837 26833 63 27099 164 240
76 467 503 12 705 60 28117 322 40 84
562 69 613 798 857 90 29011 34 133 424
709 919
30007 114 495 658 760 826 918 31231
265 491 674 765 856 32390 653 785 851
956 33453 370 92 508 729 34224 321 436
513 49 87 36002 575 764 868 37021 526
628 89 827 971 38214 45 65 366 527 861
39280 81 646 891 921
40135 261 83 392 892 41304 410 43
747 48 983 42155 307 45 599 43055 220

Inflacja zbiórkowa

Zbyt wiele celów — za mało pieniędzy

Pamiętamy doskonale plagę kwest, urządzonych przed kilkunastu laty niemal co niedziela, na ulicach stolicy i szeregu miast.

Owa inflacja dobroczynności wzbudziła w rezultacie zbyt wiele niechęci, tak iż z konieczności, ilość zbiórek ulicznych uległa poważnemu ograniczeniu i obecnie odbywają się one tylko parę razy do roku i to na cele najważniejszych.

Niestety jednak akcja zbiórek i dobrowolnych opodatkowań się tymczasem nie ustala, lecz po pewnym rodzaju „zracjonalizowaniu” kwitnie nadal stwarzając stale dodatkowe opodatkowanie dla wszystkich bez mała, sfer społeczeństwa.

Wysokość tego rodzaju świadczeń jest niemożliwą do obliczenia i tylko statystyki sporządzone przez pewne grupy społeczne pozwalają na częściowe zorientowanie się w tej sprawie.

Jedynie zdaje się tego rodzaju obliczenia przeprowadził ostatnio związek urzędników skarbowych mając dane z kilkunastu okręgów skarbowych. Otóż z obliczeń tych wynika, że urzędnicy skarbowi (nie wszyscy) placą na różne stowarzyszenia około 25 tys. złotych miesięcznie. Obliczane składki są płacone stale, przyczem na L.M.K. oraz L.O.P.P. przypada tylko około 35 proc. kwoty, reszta zaś idzie na inne organizacje i stowarzyszenia. Poza tem urzędnicy dają jeszcze różne datki przy zbiorach dorywczych. Statystyka związana obejmuje tylko kwoty należące potrąceniu przy wypłacie poborów.

Dane te pozwalają nam na uziębienie ogromu świadczeń ponoszonych przez społeczeństwo, gdyż jasne jest, że grupa urzędników skarbowych objętych obliczeniem (około 20.000 osób) jest stosunkowo bardzo nieliczna.

Tego rodzaju daniny placą wszyscy urzędnicy państwowi i prywatni, placą wolne zawody, świat gospodarzy a nawet i robotnicy.

Co miesiąc do kas przeróżnych organizacji, stowarzyszeń lub na różne cele płyną wielomiljonowe sumy, z wielkością których nie zdajemy sobie przeważnie sprawy.

Niewątpliwie wszystkie te instytucje i cele potrzebują pieniędzy i jedynym źródłem ich dochodów jest ofiarność społeczna, niemniej jednak ze względu na „inflację” tego rodzaju zbiórki należałoby poważnie zastanowić się czy nie byłoby wskazane przeprowadzenie pewnej selekcji celów i tą drogą ograniczenie ofiarności chociażby tylko celom wzmocnienia siły nabywczej pewnych grup społeczeństwa.

Jak obecnie wygląda akcja zbiórkowa wśród urzędników ilustruje wyjątek z artykułu zamieszczonego w „Głosie Skarbowca”:

„Jednym z Kół naszego Związku Funduszu XX-lecia Niepodległości będzie organizowane... od 1 kwietnia 1939 r., aż do II półrocza 1938 r. I kwartał roku r. zostało całkowicie „zajęte” przez organizacje, „zajęte” przez „Komitet Obchodu XX-lecia Niepodległości (sekcja morski) oraz na zakup maszyn dla miejscowości Kolo to ustaliło rodzaj hipoteki i wszystkie zarządzenia i apele zbiórkowe realizuje w kolekcjach zgłoszeń. W ten sposób Ogólnopolski Fundusz Niepodległości ogłosił w kwiecień do sierpnia 1939 r. Następny cel zbiórki od września poczynając.”

Wnioski z tego zdania są bardzo łatwe do wysnuć, jednak po zorientowaniu się w sytuacji okazuje się przecież, iż nie są one zbyt trafnie wybrane.

Rozbiórka statku na złom, jak się okazuje, nie jest rzeczą prostą i łatwą. Nie polega ona bynajmniej na pocięciu blach stalowych płonieniem acetylenowym i na wywiezieniu ich do wielkich pieców.

czasie, ktoś inny bierze w opiekę inną organizację... I znów masowe zapisy... A co 1-go śniada się z poborów po 50 gr., po 1 zł., po 25 gr. i na tę „modną” organizację, i na tę „staremodną” i na 3-4 inne! I oczywiście na L.O.P.P., na L. M. i K., no i ZPS.

Czy jednak tego wszystkiego nie można i nie trzeba zmniejszyć? Wzrost także opodatkowania jest nauczycielstwo, które tylko na rzecz swojej organizacji opłaca po 4 zł. miesięcznie od osoby. Cierpiący na brak kapitałów. Brak ten jest niewątpliwie jednym z powodów panującego bezrobocia, biedy i tem samem powoduje on niewątpliwie zwiększoną potrzebę czerpania dochodów na cele filantropijne z ofiarności publicznej.

Jednocześnie widzimy, że ogromne kapitały zbierane ze zbiórkowych składek, płyną co miesiąc w różnych kierunkach.

W wielu wypadkach pieniądze te zostają właściwie użyte, idą w obieg i całość życia gospodarczego nic na tem w zasadzie nie traci. W innych jednak kapitały te pozostają unieruchomione, przynosząc w rezultacie, mimo wzniesłego celu, tylko straty dla całości kształtu gospodarki narodowej.

Opanowanie inflacji zbiórkowej będzie bardzo ważne nie tylko dla kieszeni ofiarodawców, lecz również i dla całego społeczeństwa.

S. M.

Polska delegacja handlowa

wyjechała wczoraj do Moskwy

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 18 b. m. wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dr. Tadeusza Łychowskiego, naczelnika wydziału polityki i traktatów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciele ministerstw zaintereso-

wanych, jak również delegaci samorządu gospodarczego.

Rokowania rozpoczną się 19 b. m. i będą miały na celu zawarcie umowy handlowej polsko-rosyjskiej.

Rokowania potrwać około dwóch tygodni w Moskwie, a finalizacja nastąpi prawdopodobnie w Warszawie.

Wysokość obciążeń podatkowych

na 1 mieszkańca miast i wsi

W okólniku do wojewodów i prezydentów miast p. minister Spraw Wewnętrznych zalecił, aby podatki do państwowych podatków od spozycia, zużycia względnie produkcji, preliminowane były na okres budżetu 1939 — 40 z uwzględnieniem wpływu za 1938 r. i w oparciu się na danych z powszechnego spisu ludności z 1931 r. — na mieszkańca miasta 69,4 gr., na mieszkańca powiatowego związku samorządowego z wyłączeniem ludności miejskiej — 32,69 gr., na mieszkańca gminy wiejskiej — 10,9 gr.

Analogiczne dodatki do scalonego podatku przemysłowego należy preliminarować na mieszkańca miasta 14,06 gr., na mieszkańca powiatowego związku samorządowego z wy-

łączeniem ludności miejskiej 6,62 gr., i na mieszkańca gminy wiejskiej — 2,21 gr.

Kwoty dotacyjne, otrzymywane na podstawie art. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. powinny preliminarować: powiatowe związki samorządowe w tej samej wysokości, w jakiej przewidziane zostały na bieżący okres budżetowy, miasta zaś w wysokości, jaka przypadła po skorygowaniu obliczeń i zastosowania została również przy wypłacie w okresie budżetowym 1938 — 39, a mianowicie miasta z ludnością poniżej 10.000 mieszkańców w wysokości 1 zł. 35,2 gr. na mieszkańca, pozostałe zaś miasta w wysokości 46,4 gr. na mieszkańca.

Obniżenie rumuńskiej taryfy tranzytowej

dla towarów polskich

W Warszawie przeprowadzono rokowania z delegacją rumuńskich kolei państwowych, w wyniku których Rumunja opracowała nową taryfę dla towarów polskich, idących tranzytem przez terytorium rumuńskie do portów rumuńskich. Nowa taryfa ma być wprowadzona na w cięgu najbliższych kilku miesięcy, a jej konstrukcja pozwoli na dogodniejszą kalkulację ceny towarów, wywożonych przez porty rumuńskie do krajów Bliskiego Wschodu. Dzięki tej nowej taryfie

eksport polski zyska większą zdolność konkurencyjną na rynkach tych krajów.

Państwowa Rada Turystyczna

Ministerstwo komunikacji przesało Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych do zaopiniowania projekt utworzenia Państwowej Rady Turystycznej, jako organu doradczego przy ministrze komunikacji.

Wnętrze Sali Honorowej Pawilonu Polskiego

na Wystawie w Nowym Jorku

Sala Honorowa Pawilonu Polskiego w Nowym Jorku ma za zadanie ogólną syntezę Polski. W innych pawilonach sale honorowe będą nie zwykle bogate w ornamentację wnętrza, ogromnych rozmiarów, niemal bez eksponatów poza jednym centralnym obiektem wystawowym. Tego rodzaju podejście do zagadnienia nie było dla nas możliwe, gdyż syntezą Polski na terenie Ameryki mogło być jedynie przeciwstawienie momentów świetności historycznej Polski z przekrojem Polski przyszłej, jaką zaczęliśmy budować.

Sala Honorowa po prawej stronie mieści 7 dużych obrazów Bractwa św. Łukasza, które obrazują momenty historyczne, zaczynając od roku 1000-go, w którym cesarz Otton III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie.

Każdy z tych obrazów, w których przedstawiona jest rola cywilizacyjna Polski w zaraniu historii europejskiej, ilustrowany jest szeregiem dokumentów; a więc karta z kroniki Galla, reprodukcje Aktu Unii Lubelskiej, przywileju Zygmunta Augusta, przywileju „Neminem captivumimus”, statutu Łaskiego. Dokumenty te będą podane w specjalnych gablotach z opisem w języku angielskim i polskim oraz tłumaczeniem tekstów łacińskich na angielski.

Salę Honorową w głębi zamyka niska, kuta w żelazie barjera, według rysunku A. Grünwalda. Na środku stoi na wysokim czarnym

cokole pomnik Marszałka Piłsudskiego w brązie, dłuta Kazimierza Ostrowskiego. Za pomnikiem w głębi znajduje się druga sala, przeznaczona dla sztuki dekoracyjnej.

Po lewej stronie Sali Honorowej w głębi znajduje się dzwon kompozycji prof. Borawskiego, zwany „Dzwonem Odrodzenia Polski”, wykonany w odlewni Braci Felczyńskich w Przemyśle.

Lewa ściana Sali Honorowej jest przeznaczona na zobrazowanie rozwoju przyszłej Polski na tej jej historycznej strukturze gospodarczej. Jest to realizowane w postaci map malowanych na drzewie, w archaicznej formie plastycznej, obrazujących historyczny stan danego zagadnienia. Przed mapą znajduje się gruba tafla szkłana, na której w złocie malowane są te same zagadnienia w Polsce przyszłej, wskazując przytem część już zrealizowaną.

Ogólną kompozycję Sali zawdzięczamy prof. Kowarskiemu. Szczegółowo podłogi, obramowania obrazów i inne, rozwiązane są na miejscu przez architektów polskich Cybulskiego i Galinowskiego. Sufit, który jako baldachim wsparty jest na dwóch ścianach, opiera się na nich nie bezpośrednio, lecz na kutyh w kamieniu orłach, których model stworzył art. rzeźbiarz Klukowski. Wreszcie nad obrazami Bractwa św. Łukasza i nad kartogramami gospodarczymi umieszczonych będzie 14 ażurowych tarz, kutyh w żelazie, przedstawiających herby historycznych ziem polskich.

Gięda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrocie małych. Notowano: Amsterdam 287,30, Bruksela 89,60, Gdańsk 100, Helzingers 16,82, Londyn 24,76, Nowy Jork kabeł 5,25,63, Osle 124,45, Paryż 13,88, Stockholm 127,50, Zurych 119,55. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,21,50, flety helenyjskie 286,30, franki francuskie 12,92, szwajcarskie 119,05, funty angielskie 24,67, guldeny gdańskie 89,75, belgi belgijskie — 88,85, korony norweskie 128,55, ducjalskie 110,85, sawedzkie 126,80, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16,40, marki fińskie 10,65, niemieckie srebrne — 78.

PAPLEBY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Bardzo pomysłowa i wybitnie mocna w obrotach prywatnych była 3%, renta ziemska. Większych obrotów dokonane 4 1/2%, pożycz. wewnątrz. Notowano: 3%, inwestycyjna I em. — 86, seria 52 —

92,50, II em. — 86,50, seria 92,50 — 93, 4 1/2% dolarowa 42,50, 4 1/2% wewn. 65,75, 4 1/2% konsolidacyjna 66,50, drobne odcinki 66,25, 5% konwersyjna odcinki po 100 zł. — 68,50, 5% Warszawa z 1933 r. — 73, odcinki po 1.000 złotych — 74,25, 5%, Łódź z 1933 r. 65,50 — 65,63, 4 1/2% ziemskie 64,25 — 64, odcinki po 1.000 zł. — 64,75, 5%, Piotrkowa z 1933 r. — 61,75.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocna dla całej metalurgii, zwłaszcza dla Starachowic. Obroty były zwiększone jedynie metalurgją. Notowano: Bank Polski 133, Bank Handlowy — 59,50, Bank Zachodni — 44,75, Ostrowiec — 68,50, Cukier — 33,75 — 34, Węgiel — 34 — 34,25, Łódź — 94, Starachowice 49 — 50,50, Żyrardów 63,50 — 63,25 — 63,75, Leszczyński — 115.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących transakcji: 3% państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 59 — 59,50, odcinki po 1.000 zł. — 59 — 59,50, odcinki po 500 zł. — 61, odcinki po 100 zł. — 84, Rudzki 11,60 w placencie, 5%, Warszawa stare 77,88.

POZAGIEŁDOWE KURSY

WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 86.
Inwestycyjna II em. — 86,50.
Wewnętrzna — 65,75.
Konsolidacyjna — 66,50.
Konwersyjna — 68,50.
Dolarówka — 42,50.

Nowe kartele

W Biurze Kartelowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu zarejestrowano ostatnio kilka nowych karteli. Zawarta więc została umowa przemysłu elektrotechnicznego, regulująca zbyt, ceny i warunki sprzedaży artykułów elektrotechnicznych; umowa, regulująca zbyt kwasu solnego i soli glauberskiej oraz umowa co do węgla wywarowego. Umowa o zbycie kwasu solnego i soli glauberskiej została podpisana przez dwóch uczestników: a mianowicie Śląskie Kopalnie i Cynkownie w Katowicach — oraz Polski Przemysł Octowy w Warszawie. Umowa w przemyśle elektrotechnicznym obejmuje szereg poważnych firm.

„Polityka Gospodarcza”

Wyszedł z druku Nr. 78 dwutygodnik „Polityka Gospodarcza”. Numer ten zawiera następujące artykuły: Stanisław Lauterbach: „O totalną logikę gospodarczą”; — Jan Stecki: „U schyłku zasad nowoekonomicznych”; — Adam Heydel: „Skargi na brak inicjatywy prywatnej”. „Na widowni”. Numer zamykają polemiki z prasą krajową.

Eksperymenty czy zdrowa Kalkulacja?

Blaczego s/s „Polonia” został sprzedany do Włoch

Wczorajsza „Gazeta Polska” powtórzyła za „Polską Zbrojnią” artykuł, pełen zdziwienia z okazji sprzedaży s/s „Polonia” na złom do Włoch.

„Zdziwienie” to zostało wykorzystane, jako znakomita okazja napaści na prywatne przedsiębiorstwa i wysunięcie żądań przeprowadzania dalszej etatyacji.

„Wydawało się, istotnie, dziwne — czytamy — że hutnictwo nasze, które przez Centralę Zakupu Żelaza sprowadza duże ilości żelaza z zagranicy — gdy trafiła się sposobność dokonania zakupu w kraju, ze sposobnością tej nie skorzystało!”

Wnioski z tego zdania są bardzo łatwe do wysnuć, jednak po zorientowaniu się w sytuacji okazuje się przecież, iż nie są one zbyt trafnie wybrane.

Rozbiórka statku na złom, jak się okazuje, nie jest rzeczą prostą i łatwą. Nie polega ona bynajmniej na pocięciu blach stalowych płonieniem acetylenowym i na wywiezieniu ich do wielkich pieców.

Statek, nawet zupełnie nie zdolny do żeglugi jest zawsze rzeczą dość drogą. Kupno jego, przy kalkulacji tylko ceny złomu nigdy się nie opłaca, dlatego też zajmują się tem przedsiębiorstwa dość wszechstronnie rozbudowane.

W kalkulacji przy rozbiórce statku musi być przede wszystkim uwzględniona sprzedaż jego urządzeń wewnętrznych, a więc mahoni, mebli, instrumentów itp. rzeczy, które właśnie bardzo poważnie wpływają na obniżenie ceny samego złomu. Możliwość sprzedaży tych wszystkich rzeczy są u nas minimalne, albo nawet żadne, natomiast zagranicą bardzo duże.

Oto pierwsza i bardzo ważna przyczyna sprzedaży s/s Polonia do Włoch.

Następną przyczyną, w tym wypadku, może nawet najważniejszą, jest brak urządzeń do rozbiórki okrętów. Urządzenia te niewątpliwie u nas powstaną, jed-

nak ze względu na potrzebę ogromnych kapitałów sprawa zainstalowania ich nie jest zbyt łatwą i możliwą. Obecnie przytem, ze względu na ogrom potrzeb, trudno wymagać by tem się w pierwszym rzędzie zajmowano, tem bardziej, że istnieją obawy iż złom z rozbiórki krajowej, ze względu na wyższe przycięzione może być o wiele droższym od importowanego.

W rezultacie transakcji za s/s „Polonia” uzyskaliśmy efektywne dewizy, za które możemy kupić złom, którego cena nie może przynieść żadnych niespodzianek.

Na eksperymenty wciąż jeszcze nas nie stać i dlatego też winny być one, przede wszystkim z dzieł dziny gospodarczej, całkowicie usunięte.

W dziedzinie tej musi panować zasada zdrowej kalkulacji, której nie wolno pomijać dla piękniejszej nawet brzmiących frazesów.

Do Pińska prędzej furmanka niż kolejja Dziwy komunikacyjne naszego Polesia

(jmt) Powiedzmy odrazu, że stan naszej komunikacji wszędzie niemal pozostawia coś do życzenia. Nie tylko na Kresach Wschodnich, nie tylko na Wołyniu, nie tylko na przygraniczu pruskim i nie tylko na Polesiu.

Ale właśnie te Kresy, właśnie Polesie są pod tym względem najbardziej upośledzone, zaniedbane, zapomniane. Tutaj znajdziemy olbrzymie obszary pozbawione doszczętnie komunikacji kolejowej. Tu spotkamy setki i tysiące ludzi, którzy nie tylko nigdy nie jeździli kolejami, ale w życiu swym nawet nie widzieli wagonu i lokomotywy.

To już jest prawie jak na Dzikiem Zachodzie amerykańskim, — nie dzisiaj, oczywiście, ale tym z polowy ub. wieku, który znamy jedynie z powieści sensacyjnych.

Jakże w tych warunkach może rozwijać się życie gospodarcze? Jak może odbywać się wymiana handlowa z resztą kraju? To brak komunikacji powoduje, że na Kresach Wschodnich, na Polesiu nie rozwija się ani przemysł ani nawet rzemiosło, że handel szwankuje, a ludność poprzestaje na nędznej samowystarczalności.

Badając jedną z najpilniejszych inwestycji kolejowych, niezbędną dla rozwoju gospodarczego dwóch powiatów — pińskiego i koszyrskiego byłoby wybudowanie 23 klm. połączenia choćby tylko wąskotorowego między Kuchocką Wolą a Lubieszowem, wraz z mostem na Stochodzie.

Krótki ten odcinek miałby decydujące znaczenie dla całego życia gospodarczego tej części Polesia. Dodajmy, że ten odcinek ożywiłby jednocześnie dwie ślepe dotychczas linie wąskotorowe, biegnące z Antonówki i Dąbrowicy do Kuchockiej Woli z jednej strony, oraz z Janowa Poleskiego przez Lubieszów do Kamienia Koszyrskiego z drugiej.

Połączenie tych ślepych linii byłoby nietylko dobrodziejstwem dla całego obszaru ciągnącego ku linii kolejowej, lecz zwiększyłoby wydatnie ruch osobowy i towarowy na pozostałych odcinkach nie przedstawiających obecnie żadnego prawie znaczenia dla ludności tych okolic.

Znacznie prościej i taniej bowiem kalkuluje się obecnie podróż do Pińska furmanką, co kosztuje 5 zł. i trwa średnio 12 godzin, aniżeli kolejją, za którą trzeba dziś zapłacić 14 zł. i jechać aż 15 godzin drogą okrężną. Połączenie Kuchockiej Woli z Lubieszowem skróci także transport do Warszawy o 110 klm., a do Pińska nawet o 161 klm. Wpływ na zmianę kalkulacji transportu jest tu chyba aż nadto wyraźny.

Wielkimi ułatwieniami projektowanej inwestycji mogłoby być — jak wskazują rzeczoznawcy — wykorzystanie 10 klm. nasypu, pozostałego jeszcze z czasów wielkiej wojny oraz samorzutnych uchwał ludności, ofiarowującej bezpłatną robociznę przy robotach ziemnych.

Dalszym postulatem pozostającym w związku z projektowanym połączeniem jest przebudowa linii wąskotorowej Kamień Koszyrski — Janów Poleski z 600 mm. na 750 mm.

Konieczność takiej przebudowy jest niezbędna dla dostosowania tej linii do wzmożonego ruchu i potrzeb ludności oraz ze względu na 750 mm. szerokości linii łączącej Antonówkę z Kuchocką Wolą.

Potrzeba przedładunków, prze-

cięć zmniejszałyby znaczenie osiągniętych korzyści z uzyskania połączenia Kuchocka Wola—Lubieszów.

Trzeba dodać jeszcze, że do projektowanej linii kolejowej ciąży przeszło 50 miejscowości, które zamieszkuje około 25 tysięcy ludzi. Trudno doprawdy zrozumi-

ć dlaczego dotychczas jeszcze nie wykonano tak łatwej i stosunkowo niewielkiej inwestycji, która jednak dla Ziemi Wschodnich miałaby wprost pierwszorzędne znaczenie. Jest to jeszcze jeden jaskrawy przykład stałego zaniedbywania Ziemi Wschodnich pod względem inwestycyjnym.

Z Częstochowy

Pociąg pośpieszny wykołębł się na bocznym torze Tylko cudem uniknięto groźnej katastrofy

Na stacji Teklinów za Częstochową wydarzył się niezwykle wypadek. Ze względów technicznych zaszła potrzeba przepuszczenia biegnącego do Warszawy pociągu pośpiesznego Nr. 210 nie głównym, lecz bocznym torem. Nagle, gdy pociąg znalazł się już na bocznym torze, maszynista zauważył, że z niewiadomych przyczyn wykołębł się pierwsze koła lokomotywy.

Na szczęście maszynista zdolał natychmiast pociąg zatrzymać. Lokomotywę odczepiono, a pociąg poprowadził w dalszą drogę parowóz pociągu towarowego.

Cudem uniknięto katastrofy; skończyło się tylko na jednogodzinnym opóźnieniu pociągu. Dla zbądania przyczyn wykołębienia lokomotywy zjechała na miejsce komisja z Warszawy. (s)

Krwawy obrachunek ze wspólnego pożycia Kulą w głowę przyjaciółki

Zamieszkały w Częstochowie przy ul. Gen. Orlicz-Dreszera 27-letni Stanisław Kołodziejczak, na tle nieporozumień wspólnego pożycia, wy-

strzelił 3 razy z rewolweru, raniąc ciężko w głowę przyjaciółkę swą 35-letnią Pelagję Kołodziejczak. (s)

Nowa odnoga magistrali kolejowej Linia Częstochowa—Siemkowice

W Częstochowie bawiła komisja, złożona z delegatów min. komunikacji oraz przedstawicieli Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego, przybyłych z Bydgoszczy i odbyła konferencję w sprawie uruchomienia nowej linii kolejowej: Częstochowa — Siemkowice.

Jak już donosiliśmy, linję tę miało uruchomić 20 b. m., lecz z powodów technicznych otwarcie jej nastąpi z kilkudniowym opóźnieniem.

Specjalny pociąg, złożony z trzech wagonów, odbył pierwszą podróż z Częstochowy do Siemkowic. (s)

Z Wilna i ziem wileńskich

Groźna epidemia wścieklizny na Wileńszczyźnie Ludność obawia się, że zarazie ulegną i wilki

W Wilnie i na terenie województwa wileńskiego szerzy się ostatnio groźna epidemia wścieklizny.

Na terenie Wilna pierwsze ogniska wścieklizny stwierdzono jeszcze w styczniu 1938 r. Od tego czasu skierowane na zastrzyki 65 osób, pogryzionych przez psy wściekle. Wścieklizna mimo energicznej akcji władz weterynaryjnych wybuchła nadal co pewien czas w różnych punktach miasta. Pewnego dnia jeden młody wściekły pies pokąsał aż 18 osób. Wogóle zaś od początku b. roku stwierdzono przy pomocy sekcji wściekliznę u 42 psów.

Na terenie powiatu wileńskiego-trockiego epidemia również istnieje i pod względem wagi z nią przedstawia się znacznie gorzej niż w Wilnie. Teren jest rozległy, psy wściekle podczas ataku szala przebiegają znaczne odległości, atakując zwierzęta i ludzi naraz w kilku położonych w pewnej odległości od siebie

wsiach. Zabite psy wściekle niezawaznie są dostarczane do powiatowego lekarza weterynaryj. Zdarza się też, że nieświadoma ludność lekceważy wypadki i szuka ratunku u znachorów.

Dlatego też zdarzył się wypadek śmiertelny, jeden z wieśniaków umarł na wściekliznę.

W obecnej chwili ogniska epidemii znajdują się w gminie rudnickiej i gm. rudzińskiej. Władze weterynaryjne, miejscowa policja oraz mający już doświadczenie chłopcy obawiają się dziś szczególnie zawleczenia wścieklizny do Puszczy Rudnickiej. Istnieje obawa, że psy wściekle mogą pogryźć wilka. Wścieklizna zaś wśród wilków może pociągnąć za sobą fatalne skutki dla zwierząt i ludzi, zamieszkałych w pobliżu puszczy. Z tego też względu walka ze wścieklizną koło Puszczy Rudnickiej jest szczególnie energiczna.

Synalek-bulaka sprzedał dom matki i wyjechał na zabawę do Wilna

Policja aresztowała w pobliżu Wilna Michała Hryckiewicza, z pow. woleżyńskiego, pod zarzutem spieniężenia domu mieszkalnego swej matki i przywłaszczenia 2900 zł., za

które przyjechał do Wilna zabawie się.

Michała Hryckiewicza przekazano do dyspozycji władz śledczych. Przy zatrzymanym znaleziono całą sumę.

Gotów był nawet popełnić morderstwo aby tylko zdobyć upragnioną wódkę

Antoni Adamski mieszkaniec wsi Dziekiszki, gminy solecznickiej wracał nad ranem z miasta do domu, wioząc wódkę zakupioną w Wilnie w hurtowni monopolu. Przy zbiegu Lipówki i ul. Szkaplernej do wozu waleczył jakiś osobnik, który szybko rozciął sznury bagażu i zaczął ładować do kieszeni butelki z wódką.

chcąc trafić Adamskiego w brzuch. Napadnięty jednak potrafił go rozbroić. Wówczas złodziej uderzył go t. zw. „bykiem“ w twarz i rzucił się do ucieczki. Uciekając wyrzucił z kieszeni zrabowane trzy czwarte litra wódki. Rabusia, niejakiego Edwarda Daraszeńskiego zatrzymano. Podczas przesłuchania zeznał on, że napadu dokonał chcąc zaspokoić głód alkoholowy, który dawał mu się mocno we znaki.

Z Kielce

Polonia Restituta i Krzyże Zasługi dla duchownych djecezji kieleckiej

Za wybitne zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni Złotym Krzyżem Zasługi: ks. kan. Antoni Żralek, kanclerz Kurji Biskupiej; ks. kan. Andrzej Marchewka, dzie-

kan kielecki; ks. dr. Antoni Ciochowski, proboszcz w Busku-Zdroju; ks. kan. Hipolit Grodzki, proboszcz w Czarnocy.

Specjalna komisja przystąpiła do walki z bezplanowością zabudowywania miast C.O.P.

W związku z walką, prowadzoną przeciwko bezplanowemu zabudowywaniu miast, utworzona została w Kielcach komisja oraz biuro racjonalnego planu zabudowania okręgu kielecko-radomskiego, w skład których wchodzi przedstawiciele miast i powiatów oraz samorządu gospodarczego. Komisja koordynuje swe prace również z dyrektoriami Biura planowania gospodarczego przy gabinecie ministra skarbu.

Działalność komisji, obejmującej najważniejsze ośrodki C. O. P., idzie w 3-ch kierunkach, a mianowicie: 1) opinowanie planów zabudowy poszczególnych miast i osiedli, 2) planów parcelacji budowlanej oraz

3) sporządzanie planów zabudowy na zamówienie tych miast i osiedli, które we własnym zakresie planów tych nie opracowały.

Do chwili obecnej komisja 3-letniej opinowała przychylnie plany budowy Ostrowca Świętokrzyskiego i Koźlenia.

W trakcie opinowania jest położony komisji plan zabudowy Końskich. Komisja opracowała również t. zw. wstępny program planu zabudowania m. Stawiszyn — Kamiennej, w trakcie sporządzania są plany wsielskie Sandomierza i nowego miasta Mysławice — Stawiszyn — Stawiszyn — Stawiszyn wice.

Z Małopolski

W przyjaźni z Gestapo szmuglował w walce międzynarodowy aferzysta z Rawy Ruskiej

W sądzie okręgowym we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko osobnikowi, który wócił się po środkowej Europie... popełniając przestępstwa.

Na ławie oskarżonych zasiadł 29-letni Lejzor Horowitz, rodem z Rawy Ruskiej, oskarżony o sprzeniewierzenie 3.000 franków belgijskich na szkole mieszkańca Antwerpji, Majera Bernstejna, a 5.000 mk. niemieckich na szkodę Hermana Angsterribe, zamieszkałego również w Antwerpji.

Horowitz, korzystając — jak twierdzi — z wycieczki zbiorowej do Wrocławia, wyjechał do Niemiec, skąd przy pomocy przepukionego funkcjonariusza Gestapo dostał się do Belgii gdzie zajmował się nielegalnym handlem walut, przyczem dopuścił się sprzeniewierzeń. Z Belgii znowu przy pomocy funkcjonariusza Gestapo znalazł się w Munkacu, skąd

przybył do Polski i w lutym 1938 r. przyjechał do Rawy Ruskiej po rocznej nieobecności.

U Horowitza znaleziono kwitu czeskiego urzędu celnego, stawiony na nazwisko Wolfa

Zifka, obywatela czeskosłowackiego, stwierdzający, że na cde w Wołowie zatrzymano Majzlikowi 150 funtów angielskich, 200 guldenów holenderskich i 300 zł. polskich. Ekspert grafologiczny wykazała, że Majzlika pochodzi z ręki Horowitza.

Na tej podstawie prokuratura szedł do wniosku, że Majzlik Horowitz to jedna i ta sama osoba, że zakwestjonowane w Wołowie niadze są sprzeniewierzeniem w werpi.

W wyniku rozprawy, która towała w wiele niewyjaśnionych momentów, skazano Horowitza na pół roku więzienia oraz utratę przez 5 lat.

Z Wielkopolski

Czuje się „doskonale“ i kleci wiersze w celi Ohydny zbrodniarz - morderca ks. Streicha

Z Poznania donoszą: Morderca ś. p. ks. Streicha — Wawrzyniec Nowak, którego skargę kasacyjną, jak wiadomo, Sąd Najwyższy odrzucił, zatwierdzając wyrok śmierci na przestępcę, napisał ostatnio do swego obrońcy list, twierdząc, że czuje się obecnie doskonale, gdyż w celi jego umieszczono 2 innych więźniów. Nowak nie lubi samotności. Dalej w liście tym popisuje się skazaniem wierszami, które napisał ostatnio w więzieniu. Oto jeden z nich:

„Choć życie marne kończy się

Do góry wnieśmy skroń,
Nie dla nas śmierci, śmierci się
My w lepszą przyszłość patrzą

„Weselmy bracia się...
Choć stryczek szyję rwie”.

Nowak pogodził się całkowicie swym losem. Podczas ostatniej rozmowy z obrońcą oświadczył krótko: — Trudno, wiem, że będę w Taki jest mój los. Zresztą nieszczęście pomiędzy ziemią a niebem w niebie mnie nie przyjmą, ziemi wypędzą.

Jak widać Nowak nawet w celi śmierci nie pozbył się cynizmu.

Z Zagłębia

Hale fabryczne, maszyny, materiały pastwą płomieni

Pożar pozbawił pracy 200 robotników
We wtorek nad ranem spłonęły doszczętnie zakłady szmatowe w Rogoźniku koło Będzina.

Pożar powstał około godz. 3 nad ranem i wkrótce płomienie ogarnęły cały dwupiętrowy budynek fabrycz-

ny. Spłonęły trzy hale fabryczne z maszynami i różnymi materiałami. Straty wynoszą ok. pół miliona.

Wskutek pożaru 200 robotników utraciło pracę.

Ze Śląska

Wystarczyłby jeden burmistrz, a jest dwóch I niewygodne i zbyt kosztowne

Już przeszło rok Mysławice pozostają pod zarządem komisarycznego burmistrza i wciąż jeszcze pokutują za cudze błędy i grzechy przeszłości. Wobec bardzo ostrego kursu ekonomiczno-oszczędnościowego dziwnym wyda się mieszkańcom Mysławice opłacanie z funduszu miasta aż dwóch burmistrzów — zawieszono go i komisarycznego. Zbyt długo już brak burmistrza stałego.

Burmistrz zawieszony twierdzi,

że zrobiliby porządek w Mysławicach, ale go nie dopuszczają do tego; komisaryczny zaś jest niekompetentny i tymczasem gospodarza miasta, nie może się dzielić tak, jak stały.

Sprawę stałego burmistrza Mysławice trzeba narezczać Salomona, gdyż ten kryzys na fotelu burmistrzowskim jest dla rozwoju miasta niekorzystny, a dla gospodarki miasta zbyt kosztowny.

CZWARTEK Henryka, Marty Ws. sl. 7.34. Z. 15.53.

TEMPERATURY WCZORAJSZE Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 10 st. na zachodzie do 0 st. na wschodzie...

POGODA NA DZIS Chmurno, z przejaśnieniami, miejscami drobny deszcz...

W teatrach Teatr Wielki: „Pani X”. Teatr Narodowy: „Grube ryby”. Teatr Polski: „Maskarada”.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

W kinach „Zobrak w purpurze”. „Ludzkie serce”. „Młoda kobieta”.

WYTY BUDUNER W TEATRZE NOWYM

Wieloletnia komedia Winawera „Wyty buduner” została w Teatrze Nowym wyprzedzona...

WYTY KONCERT NA POMOC ZIMOWA

W dniu 11 b. m. o godz. 20.30 wiecz. w Wielkiej Rewali...

NIE KUPUJ KOTA WOPKU



Niebywałe oszustwa „Związku Interwencyjnego”

W pierwszym dniu krakowskiego procesu o oszustwa, dokonywane pod pozorem interwencji u władz...

Ratując kolegę 9-letni uczeń utonął w rzecę

9-letni uczeń szkoły powszechnej w Chorzowie, Józef Wróblewski, utonął w stawie...

OSTATNI KRZYK MODY w nowoczesnej dekoracji wnętrza

Jeśli spojrzeć z perspektywy 20 lat na dzieje rewolucji w urządzeniu mieszkań — to uderza w niej podobieństwo...

Premjery filmowe „Ludzkie serce” (Kino „Atlantic”)

Tytuł niewiele mówiący, ale film wyborny. Właściwie, obraca on w niwecz wszystkie utarte reguły „dobrych” filmów...

Przed mówiąc, nie wiadomo który z tych utalentowanych brzdali jest lepszy w „ludzkich sercach”...

Niemna w „Ludzkich sercach” scen milosnych, bo niema kobiet. Są dwie, ale nie wchodzi w rachubę...

Wypadek samochodowy konsula Italii

Samochód konsula Italii w Katowicach, p. Silvina Delicha, zderzył się na szosie pod Piotrowicami...

Proterowanie, wiórkowanie, cyperacja posadzek, nycie okien

Proterowanie, wiórkowanie, cyperacja posadzek, nycie okien. Sprzątanie biur, mierzanie, Deszczanie tapet i sufitów...

Że nadszedł okres ostai, w którym nasuwily się cente nowoczesności i bochale tamtejsze wzruszen.

Że nadszedł okres ostai, w którym nasuwily się cente nowoczesności i bochale tamtejsze wzruszen. Nie razi nas antyczna jesionowa komoda...

Przeciwnik BOLI GŁOWY KOWALSKINA PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE

Radio CZWARTEK, 19 stycznia. WARSZAWA I (Główny) 6.30 Płód „Kiedy ranne wstają zorze”...

CZWARTEK, 19 stycznia. 16.20 Spółdzielczość — odczyt dla młodzieży...

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Skolitet Kazimiera Bieszków. 15.00 Płoty...

KŁĘTROPOLÓWKI 24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Przekładanie instrumentów...

PRATEK, 20 stycznia WARSZAWA I (Główny) 6.30 Płód „Kiedy ranne wstają zorze”...

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Melodie kubanki...

PRATEK, 20 stycznia 17.00 Niebezpieczeństwo elektryczności — pogadanka...

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Melodie kubanki...

KŁĘTROPOLÓWKI 24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Waclaw Suchowski gra na harmonium...

Najwyższej jakości Matryce i Farby do powielania, Kalki, Teśmy, Atrakcyjne, Tusze i Kleje

Tradycyjny opłatek Legionistów

Legioniści wśród huku dział i grzechotu karabinów w latach walk o Niepodległość Polski, gdy na niebie w mroźną noc grudniową zaświeciła Gwiazdka Betlejemka, nie zapominali o starej tradycji chrześcijańskiej i manii opłatkami się. Gdy ustał o ręża szczyk, brać Legionowa, rozrzucana dziś po całej Rzplitej, zbiera w się w swych siedzibach, kontynuując tę piękną tradycję. Przy Opłatku wspominają oni dawne krwawe boje, nieomal przed ćwierć wieku, z tym samym bezstroskim humorem, co w okopach, czy to w Karpatach, czy na Wołyniu, gdy byli jeszcze młodzi, a dziś już szronem siwizny przyprószeni.

I Piotrkowski Związek Legionistów urządził w swej siedzibie Opłatek na który przybyli wszyscy członkowie oraz Starosta Jerzy Rosicki i Kapelan Legionowy ks. Dziekan Józef Goździk, i Wiceprezes Okr. Malinowski.

W słowach, jakie tylko płynąć mogą z serca Legionisty powitał Gości i Kolegów prezes Jan Drozd-Gieremski.

Przemówienia p. starosty Rosickiego i ks. Dziekana Goździka narechowane były wielkim umiłowaniem braci Legionowej i serdecznością. Toteż przedstawicielom władz i duchowieństwa SITWA Legionowa zgotowała długotrwałą owację, wznosząc na ich cześć okrzyki:

Wśród serdecznego nastroju, jaki tylko może panować wśród pierwszych żołnierzy Komendanta, spędzono czas, przeplatany śpiewami piosenek Legionowych tak miło i wesoło, że w tym wypadku nie miało zastosowania przysłowie, że każde towarzystwo musi się rozjechać.

Miłe te chwile uprzyjemniał doborowy zespół muzyczny

Ogłoszenie

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że wywożenie ziemi, gliny, gruzu, żużli, popiołu, odpadków, śmieci itd. dozwolone jest do następujących miejsc na terenie miasta:

1) do zasypywania dołów przy ul. Rzeźniczej (na posesji S. Jakubowiczowej) aż do ich wyrównania,

2) do wyrównania dołów i zapadlin przy ul. Gospodarczej (na wschód od toru kolejki Sulejowskiej).

Wywożenie ziemi, gliny i piasku dozwolone jest w roku 1939 na doły po kopalni piasku przy ul. Wierzbowej (nieruchomość Ch. Fajnera i St. Sibersteina).

Wywożący obowiązani są nie zanieczyszczać otoczenia i krańców dołów, a wszelkie przywożone materiały natychmiast wrzucić w głąb dołów (zapadlin) bez pozostawienia ich na brzegu.

Zarząd Miejski w Piotrkowie

miejsowego pułku piechoty pod wytrawnym kierunkiem wybitnie atalowanego skrzypka — wistnoza kaprała Józefa Dziwiłła.

Całość organizacji tej uroczystości była nadzwyczaj sprawna — i spotkała się z ogólnym uznaniem, co wyjątkowo jest zasługą Komitetu z pp. Maksymilianem Szklarskim i st. sierżantem Błasiakiem, na czele przy wydatnej pomocy pań: Stefanowej Kwiatkowskiej i Julii Błasiakowej.

10 lat więzienia za rabunek roweru

Ławę oskarżonych Sądu Okręgowego w Piotrkowie zajęli: Antoni Misztela z Woli Moszczenickiej i Józef Olczyk z Oprzędzowa. Akt oskarżenia zarzuca im, że wieczorem 28 października r. ub. na siośle bełchatowskiej w pobliżu majątku Bełzatka pod Piotrkowem dokonali napadu na przejeżdżających rowerami mieszkańców Gomulina Romana Bieleckiego i Jana Michalskiego i pod groźbą zabójstwa zrabowali Bieleckiemu rower i teczkę.

Mimo nie przyznania się do winy obu oskarżonych — przewód sądowy ustalił niezbiecie, że sprawcami napadu byli oskarżeni. 38 letni Antoni Misztela posiada za sobą bogatą przeszłość kryminalną, gdyż prze-

Ujęcie przemytnika saharynu w Piotrkowie

Funkcjonariusze straży ochrony mienia kolejowego na dworcu osobowym w Piotrkowie zatrzymali 38-letniego Franciszka Wiernikowskiego z Galkówka w pow. piotrkowskim, przy którym znaleziono 2 i pół kg sacharyny pochodzącej z przemytu.

Sacharynę skonfiskowano, przemytnika przekazano władzom sądowym.

Pomoc zimowa dla dzieci bezrobotnych to obowiązek Polaka i chrześcijanina.

siedział już w więzieniu z górą 15 lat.

W wyniku rozprawy sąd skazał Misztelę na 10 lat więzienia z pozbawieniem wszelkich praw na lat 5 i na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców po odcierpieniu kary. Józef Olczyk skazany został na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Repertuar kin

Kino „CZARY”

„BARKAROLA”

Kino „ROMA”

TLUM SZALEJE

Kino „AS”

„JOSETTE”

Nielegalnie przekroczyły granicę

Sąd Grodzki w Piotrkowie rozpatrywał kilka spraw mieszkańców wsi Szpinaków Niski w pow. piotrkowskim, oskarżonych o nielegalne przekroczenie granicy.

Władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę, że mieszkańcy wsi Szpinaków, a szczególnie kobiety, na wiosnę r. ub. opuściły miejsce swego zamieszkania. Ustalono, że osoby te udały się nielegalnie do Niemiec na roboty rolne. Po powrocie wszyscy pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

Sąd skazał 28-letnią Annę Kucner, 27-letnią Amelię Kucner i 17-letnią Juliannę Bajera po 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, a w sprawie 16-letniej Emmy Szule orzekł oddać ją pod odpowiedzialny dozór rodziców.

Czy wspólnik groźnego bandyty zawiśnie na szubienicy

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie odbędzie się dn. 25 bm. proces przeciwko bandycie Tadeuszowi Medziarskiemu, który wspólnie z zastrzelonym przez kilku miesiącami groźnym bandytą, zwanym popularnie „piotrkowsko radomszczańskim Maruszczyką”, oskarżony jest o dokonanie kilku zbrodni i napadów rabunkowych.

Wyznaczona już 5 miesięcy temu rozprawa nie odbyła się na skutek wniosku obrońcy, domagającego się przesłuchania w charakterze świadka matki Gajewskiego.

Po raz drugi wyznaczona w pierwszych dniach października r. ub. rozprawa również nie odbyła się z powodu nieobecności oskarżonego, który na kilka dni przed sprawą usiłował popełnić samobójstwo połknięciem kilka kawałków potłuczonych tyłki cynkowej.

Medziarskiego musiano przewieźć do jednego ze szpitali w Warszawie, gdzie dokonano operacji.

Redakcja i Administracja

ul. Słowackiego 28 parter

wjeście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz. Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Kursy dla Kupców w Piotrkowie

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich Oddział w Piotrkowie zawiadamia Członków, że z dniem 20 stycznia br. rozpoczną się kursy dokształcające dla Kupiectwa chrześcijańskiego.

Organizowany kurs trwać do dnia 3 marca, trzy razy w tygodniu, w godz. od 19.30 do 21.30.

Wykładać będą P. P. prof. Gimnazjum Kupieckiego: dyr. Ewertyński W., Jaroszek J., Pawełczak S. i Michnińska M. Program kursu obejmuje: obsługę klienta — trudności przy sprzedawaniu; urządzenie i dekoracje wnętrza sklepu; sprzedaż na kredyt; technika liczenia; przechowywanie towarów itp.

Zapisy przyjmuje Biuro S.K.P. w Piotrkowie, ul. Słowackiego Nr. 22, w godz. od 10-jej do 14-jej codziennie.

Uczestnictwo w kursie wraz z uzyskaniem dyplomu wyniesie zł 5 (pięć).

Czytajcie najpopularniejsze wydawnictwo „Dziennik Narodowy”

Na wesela, przyjęcia, zabawy



piwo BRAULIŃSKIEGO niezastąpione

Z życia Powstańców Śląskich w Piotrkowie

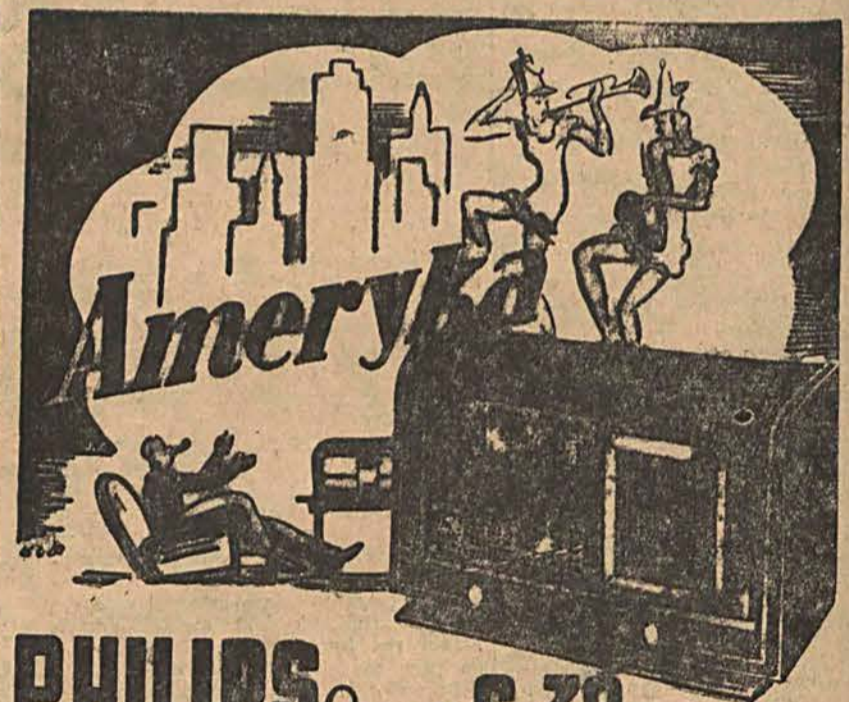
Staraniem Rodziny Związku Powstańców Śląskich i Zarządu urządzono Opłatek dla członków i zaproszonych gości. Licznie zebrani uczestnicy powstańców Śląskich i ich rodziny spędzili czas radośnie i wesoło. Prezes Honorowy Zw. Powstańców Śląskich w Piotrkowie p. Franciszek Brauliński nadesłał wraz z małżonką telegram z życzeniami, który odczytany został przez prezesa Piotra Kowalskiego i powitany entuzjastycznie przez licznie zebranych.

Po odczycie depechy prezes Kowalski wznosił toast na cześć prezesa Braulińskiego, aby jak najdłużej patronował i służył radami Powstańcom Śląskim.

Dnia 21 bm. w sali im. Kilińskiego Zw. Powstańców Śl. urządziła zabawę, poprzedzoną przedstawieniem teatralnym. dochód przeznaczony na cele Kulturalno-oświatowe.

NAUCZYCIELKA udziela lekcji języków i muzyki, ul. Piłsudskiego Nr. 69—6. Od 11-jej.

Jutro PIGMALION



PHILIPS Super 6-39

odbiera z łatwością egzotyczne programy zamorskich stacji, odtwarzając je czysto i wiernie. Dogodne raty.

Demonstracja w firmie

IRENEUSZ LUFT

Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.

Jutro w sali Kilińskiego „PIGMALION”